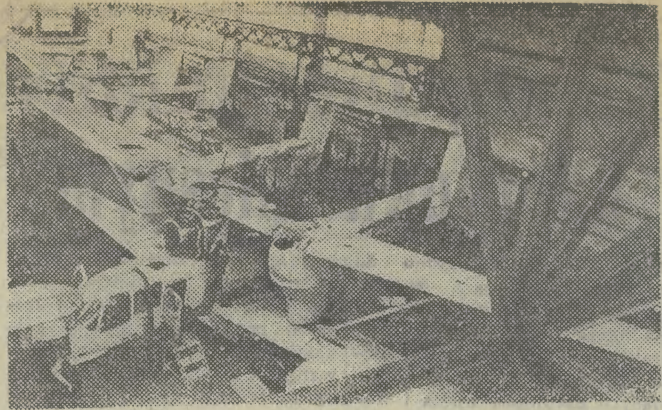




Polski przemysł lotniczy dysponuje 20 zakładami produkcyjnymi. W minionym ewierwieceu wyprodukował 20 tys. samolotów 1 śmigłowców, 5 tys. szybowców i 50 tys. silników. Prawie dwie trzecie tych wyrobów trafiało na eksport, do ponad 50 krajów. Czołowe miejsce w naszym przemyśle lotniczym zajmuje Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Mielcu znany w świecie producent samolotów rolniczych. Mieleckie samoloty eksportowane są do kilkunastu krajów. Pierwsze miejsce na liście zajmują popularne, wielozadaniowe maszyny „An-2”. Tu także wytwarzany jest pierwszy w świecie samolot rolniczy o napędzie odrzutowym — „M-15”. W mieleckiej WSK rozpoczęto również serijną produkcję całkowicie polskiego samolotu rolniczego „M-18” — „Dromader”. Na zdjęciu: w hali montażu samolotów M-15.

CAF — Łokaj

Papież Jan Paweł II gościł w Rio de Janeiro

BRASILIA

Srode, 2 bm., trzeci dzień wizyty w Brazylii, Papież Jan Paweł II spędził w Rio de Janeiro, dawnej stolicy i jednym z głównych ośrodków przemysłowych i kulturalnych kraju. Rano Papież odwiedził jedną z najuboższych dzielnic miasta — Favela Vidigel. Było to bezpośrednie zetknięcie się Jana Pawła II z problemami, którym poświęcił wiele uwagi w homilii wygłoszonej poprzedniego dnia wieczorem. Mówił wówczas o niebezpiecznych warunkach mieszkaniowych, sanitarnych, zdrowotnych i oświatowych, w jakich wskutek bezrobocia i niedostatecznych zarobków muszą żyć miliony rodzin na peryferiach wielkich miast brazylijskich i w głębi kraju.

Kolejnym punktem programu wizyty było spotkanie z wiceprezesa Kościoła Katolickiego z członkami konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej (CELAM), które odbyło się w katedrze w Rio de Janeiro. Papież wyraził pełne poparcie dla linii wypracowanej na poprzednich konferencjach CELAM, kładąc nacisk na konieczność dalszego rozwijania akcji społecznych przez instytucje kościelne.



Nie możemy być, niestety, zadowoleni z tegorocznego lata. Natomiast na południu Europy, a szczególnie w Grecji i Hiszpanii upały...

CAF — Camera

Polska — Boliwia 1:0

Pilkarska reprezentacja Polski pokonała Boliwię 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 79 min. Andrzej Iwan. Spotkanie oglądało ok. 20 tys. widzów. Polska wystąpiła w składzie: Mowlik, Motyka, Szymanowski, Ziętziński, Barczak, Lipka (od 46 min. Iwan), Ciolek, Dziuba, Miłoszewicz (od 61 min. Kmiecik), Lato, Terlecki (od 50 min. Sybis). Wynik 1:0 nie odzwierciedla przebiegu spotkania. Polacy zdobyli jeszcze 2 całkowicie prawidłowe bramki, których nie uznał boliwijski sędzia. W 61 min. Iwan strzelił celnie, ale sędzia odgwiżdżał faul na bramkarzu. W 83 min. bramkę zdobył Kmiecik — tym razem sędzia dopatrzył się spalnego, chociaż jeden z obrońców był tuż przy bramkarzu.

Lato z filmem

Od piątku 4 lipca w kinach: KIJÓW

godzina 15.45
OBCY — 8 PASAŻER „NOSTROMO”. — Takiego filmu jeszcze nie było! Horror w kosmosie — 117 minut grozy, Oscar '80 za efekty wizualne — godzina 18 i 20
39 STOPNI! — angielski przedpremierowy film sensacyjny — spiegowski — (czytana lista dialogowa) — ceny biletów 50 i 40 zł

ŚWIATOWID

„CHINŃSKI SYNDROM” — sensacyjny film katastroficzny prod. USA — (Jane Fonda, Jack Lemmon) — i Michael Douglas) — nagrodzony w Cannes. K-4878

Ośrodek Kultury i Informacji NRD rozpoczął działalność w nowej siedzibie

Z okazji otwarcia nowej siedziby Ośrodka Kultury i Informacji NRD w odrestaurowanych wnętrzach zabytkowego budynku przy ul. Stolarskiej 13 odbyła się wczoraj uroczystość, na którą przybyli: sekretarz KK PZPR, Krystyn Dąbrowa, ambasador NRD w Polsce, Gün-



NA POSIEDZENIU gabinetu RFN, na którym kanclerz H. Schmidt złożył sprawozdanie z rozmów w Moskwie, rzecznik rządu oświadczył, iż kanclerz, a także minister spraw zagranicznych H. Genscher są zadowoleni z wymiany poglądów z kierownictwem radzieckim.

POD ZNAKIEM położenia kresu polityce apartheidu, wyzwoleńca kontynentu z pozostawienia rasizmu i kolonializmu, umocnienia jedności Afryki oraz wzmożenia wysiłków na rzecz postępu społecznego i gospodarczego kontynentu, toczą się w stolicy Sierra Leone obrady przywódców 50 państw członkowskich organizacji Jedności Afrykańskiej.

NA ZAPROSZENIE KC KPZR przybył do ZSRR na wypocinek sekretarz generalny KC KP Wietnamu — Le Duan. W ZSRR, urzębuje również członek Biura Politycznego KC KPW, premier WRS — Pham Van Dong.

STAŁY przedstawiciel Wietnamu w ONZ — Ha Van Lau przesłał list do sekretarza generalnego — K. Waldheima, w którym zdementował oszczerze wymysły propagandy amerykańskiej i pekińskiej na temat wtargnięcia wojsk wietnamskich do Tajlandii z terytorium Kambodży.

W SRODE w Waszyngtonie w wyniku nacisków i zabiegów administracji Cartera, nastąpiło wznowienie rokowań egipsko-izraelskich, prowadzonych z udziałem USA.

ter Sieber, wiceprezydent Krakowa, Józef Gajewicz, przew. KK FJN, Marian Konieczny oraz przedstawiciele wojewódzkich instancji partyjnych z Bielska-Białej, Nowego Sącza i Tarnowa. W spotkaniu wzięły również udział delegacje z NRD: ministerstwa kultury pod przewodnictwem sekretarza stanu, Kurta Loefflera, której ze strony polskiej towarzyszył wiceminister kultury i sztuki, Stanisław Puchała oraz Komitetu Okręgowego NSPJ w Lipsku z sekretarzem, Jochenem Pommerem.

Po powitaniu gości przez dyr. ośrodka, Herberta Kandra glos zabrał wiceprezydent J. Gajewicz, który dokonał oficjalnego przekazania nowych pomieszczeń dyrekcji ośrodka i podkreślił m. in. rolę współpracy zaprzyjaźnionych miast Krakowa i Lipska w umacnianiu i rozwijaniu braterskich kontaktów pomiędzy obydwojmi krajami.

Z kolei I z-ca sekretarza Ligi Przyjaźni Narodów NRD, Horst Palm wyraził wysokie uznanie krakowskim architektom za tak piękne odrestaurowanie przekazanego ośrodka, a następnie udekorował złotymi i srebrnymi honorowymi odznakami Ligi działaczy naszego środowiska. Odznaki otrzymali: Jan Grzelak, Barbara Guzik, Wojciech Hydzik, Tadeusz Szezerbiak, Zdzisław Trawiński, Adam Koczur, Ryszard Żuczkiewicz i Andrzej Zieliński.

W części artystycznej wieczoru wystąpili: Halina Czerny-Stefańska oraz męski kwartet wokalny z Lipska (a2).

Przebywającego w naszym mieście ambasadora NRD w Polsce, Güntera Siebera przyjął wczoraj I sekretarz KK PZPR, Krystyn Dąbrowa.

Bliskie spotkanie trzeciego stopnia?

BRASILIA

29-letni Argentyńczyk — Juan Gomez z Rosario twierdzi, iż odwiedził go w jego własnym mieszkaniu cztery istoty o wzroście nie przekraczającym 50 cm, które porozumiewały się zupełnie niepojętymi dźwiękami, zaś wizycie towarzyszył blask oślepiającego światła. Wielu mieszkańców Rosario utrzymuje, iż w tym czasie widzieli na niebie nie zidentyfikowane obiekty latające.

Jak twierdzi dalej Gomez, 12 dni po tej wizycie jakaś dziwna energia świetlna uniosła go w górę i od tej chwili nie przypomina on sobie już prawie niczego. Pamięć i świadomość odzyskał w kilkanaście godzin później, stwierdzając ze zdumieniem, iż znajduje się w innej miejscowości. Na wskazujący palcu prawej ręki ma on czarny punkt, który przypomina miejsce nakłucia przy pobieraniu krwi.

Podobnie niskiego wzrostu istoty humanoidalne oglądano niedawno także w sąsiednim Urugwaju.

Milicyjna akcja „Turysta”

Złodzieje nie korzystają z urlopów

Kryptonimem „Turysta” opatrzona jest coroczna, letnia akcja milicyjna.

Przeprowadzaniu jej towarzyszy niewesoła, niestety, konstatacja — taka mianowicie, że przestępcy nie korzystają z urlopów.

Wakacje oznaczają podróż. Porzucamy domowe pielesze i

Cena 1 zł



ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 145 (10700) ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 3 lipca 1980 r.

Min. Emil Wojtaszek z wizytą we Francji

PARYŻ

Wczoraj wieczorem z wizytą do Francji przybył minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek. Na lotnisku Orly w Paryżu polskiego ministra powitał francuski sekretarz stanu ds. zagranicznych, Olivier Stirn.

Wizyta przyczyniła się do dalszego zacieśnienia wszechstronnych stosunków polsko-francuskich. Jej dzisiejszy program przewiduje m. in. spotkanie z ministrem spraw zagranicznych, Jean Francois-Poncetem oraz rozmowy ple-

narne. Polski minister zostanie też przyjęty przez prezydenta Republiki Francuskiej, Valery'ego Giscarda d'Estaing.



Pragniemy serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy ofiarowali do dyspozycji Banku Ludzkich Serc radiodzienniki. Służą już one samotnym osobom, które ze swych nader skromnych środków nie mogą radia kupić — podopiecznym PKPS, Ośrodków Opieku- Społecznego, członkom Woj. Zw. Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Składamy podziękowanie p. Ryszardowi Polańskiemu, pani M. Sz. — która poza radiem ofiarowała lodówkę i obuwie, panu E. M., pracownikom Punktu Usługowego RTV nr 12, Międzywojewódzkiej Spółdzielni Usługowej Inwalidów oraz — anonimowej ofiarodawczyni i personelowi punktu usługowego (który także zastrzegł sobie bezimiennność) — za bezinteresowne przejrzenie i naprawę aparatu. (hs)

Zgon premiera Jordanii

KAIR

Dziś rano zmarł w wieku lat 41 Szarif Abd al-Hamid Szaraf — premier, minister spraw zagranicznych i obrony Jordanii. Przyczyną śmierci był atak serca.

Guma dla palaczy

LONDYN

W szpitalu Maudsley w stolicy W. Brytanii przeprowadzono doświadczenia z gumą do żucia, umożliwiającą odwytyczanie się od palenia papierosów. Guma zawiera substancję o smaku nikotyny, a więc jest czymś w rodzaju tzw. prymki. Nie jest to środek absolutnie skuteczny, ale pomaga w zwalczaniu nałogu.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu układu niżowego. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Rano zamglenia. W ciągu dnia miejscowe opady deszczu. Wiatr zach. i płn.-zach 2-5 m na sek. Temp. maks. dniem 17-20, min. nocą 10-17 st. C. (w)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

notatki filmowe

„ZWOLNIENIE WARUNKOWE”

Jakże niktowy jest ten film! Jak żal tych jego „nierówności”, tych jego nie wykorzystanych szans, tych zbyt wielu podobieństw do serijnej, sensacyjnej produkcji amerykańskiej! A tym bardziej szkoda, że podobno ten film został wymyślony jako debiut reżyserski znanego, amerykańskiego aktora, czy raczej, jak zwykło się o nim mówić, „antygwiazdora”, Dustin Hoffmana. On wymarzył sobie taką właśnie rolę, będącą studium patologicznego męstwa, a nalogowego przestępcy, on dostosował do swoich dyspozycji psychicznych i warsztatowych powieść Edwarda Bunkera, znaną w Ameryce pt. „No Beast So Fierce”, on rozpiął tę całokształt fabularną kompozycyjnie. I nikt do dzisiaj naprawdę nie wie, co się stało, że już w trakcie pracy nad tym utworem, odebrano Hoffmanowi reżyserię (a może sam zrezygnował, może rzecz okazała się zbyt trudna), tak, że w konsekwencji całość podpisana została reżysersko przez Ulu Grosbarda — wcześniej zatrudnionego jako asystent Hoffmana — reżysera.

Pozostał tylko Hoffman — aktor — jak zwykle przekonujący, tu może nawet bardziej, niż w innych filmach, bo przecież wyraźnie abajacy o to, by ta rola i ta postać były inne, niż wszystkie jego kreacje dotychczasowe.

A jednak film nie zadowala. Chyba przede wszystkim dlatego, że ładnie poprawdzonemu studium charakteru przestępcy — towarzyszą tu nadmiernie rozbudowane wątki samej sensacji, owe pościgi, pogonie, napady, które były już w filmie, zwiastacza amerykańskim, tyśląc raz i to w znaczenie ciekawym — bo bardziej dopracowanym i kompozycyjnie i psychologicznie formacji. Oczywiście, Dustin Hoffman nie nad tym chciał się skupić. Szkoda przede wszystkim, że nie udało mu się doprowadzić własnych pomysłów do końca. Bo ta „druga strona” jest bardzo ciekawa. I psychologicznie i aktorsko. Bardzo ciekawie wygląda np. „gorączka nalogowego przestępcy”. Gdy Max Dembo — grany przez Hoffmana wpada w złość — następują sceny swoistego „zapamiętania się”. Jak bezrozumny robot, niszczy on wówczas wszystko, co położy się na jego drodze. Te momenty „szalu” i wybuchów rozegrane są znakomicie i stanowią rzeczycie nowym w sposobie charakteryzowania kryminalisty. Ale, gdy te „moce” dramatycznie akcja, wydawać się nawet może, że film staje się zbiorem cytatów ze wszystkich możliwych, innych filmów amerykańskich. Znałby tam można nawet tak lubiane w tej kinematografii elementy „podejrzanej” pedagogiki społecznej, jak zwykle krytykowanej otwarcie i jasno.

Oczywiście, mimo wszystkich zastrzeżeń, film ogląda się dobrze. Bo przecież amerykańska kinematografia zatrudnia prawdziwych speców od produkcji i techniki, a tacy na ogół zaskakują nie wypuszczają. Hoffman jako aktor jest świetny, jego partnerka, niemal debiutantka — Theresa Russell bardzo miła, zdjęcia w porządku, muzyka także, a te ładnych subtelności nie ma, przeto i zagłębiać się specjalnie w ciekawą materię niby krytyki nie trzeba. Pełny relaks. Wszyscy mogą być zadowoleni!

MARIA MALATYŃSKA

kronika wy wypadków

Na drogach województwa małopolskiego krakowskiego doszło wczoraj do 12 wypadków, w których 17 osób zostało rannych. Zauważono także 11 kolizji.

Obradowało II Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

czy o politycznej dojrzałości naszego społeczeństwa, o jego głębokim zaangażowaniu w życie kraju.

Jest to wartość niezmiernie cenna, której powinniśmy strzec i umacniać. Trzeba, abyśmy to poczucie społecznej odpowiedzialności nadal utrwalali, aby znajdowało ono wyraz w codziennej pracy, będącej podstawą narodowego bytu.

Wyniki wyborów potwierdzają powszechną aprobatę dla uchwały VIII Zjazdu PZPR, które stanowiły podstawę platformy wyborczej FJN. Są wyrazem poparcia dla strategii społeczno-gospodarczego rozwoju, którą przyjęliśmy w 10-lecie i którą pragniemy ze wszystkich sił kontynuować.

600. dyplom doktorski Politechniki Krakowskiej

Wczoraj w sali senatu Politechniki Krakowskiej odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów doktora nauk technicznych i doktora habilitowanego.

Dyplomy otrzymało trzydziestu dwóch młodych naukowców. Jubileuszowy sześćsetny dyplom doktorski w historii uczelni otrzymał Józef Pyszara pracujący w tzw. zapleczu naukowo-badawczym Zakładów „Prędem-Mesko” w Skarżysku-Kamiennym.

Rektor Politechniki prof. Bolesław Kordas gratulując promowanym doktorom stwierdził również, że otrzymanie tytułu doktora jest istotnym momentem w twórczym rozwoju każdego naukowca, chwilę w której z konsumenta wiedzy staje się jej twórcą. (jb)

Ważne dla turystów

Z powodu remontu zamknięte jest przejście graniczne w Zgorzele. Turyści udający się do NRD korzystać mogą z położonego obok przejścia w Sieniawce, które czynne jest całą dobę.

Z sali koncertowej

Muzyka siedmiu słów

W przedświątecznym tygodniu wprowadziła Filharmonia Krakowska do swego programu „Siedem słów Chrystusa na krzyżu” Józefa Haydna. Usłyszeliśmy wersję orkiestrową, uzupełnioną solowym głosem recytującym: tekstem biblijnym ostatnich słów Chrystusa na krzyżu. Tekst wygłaszał spóza estrady, przez głosnik, Tadeusz Malak. Do każdej z tych siedmiu wypowiedzi nawiązuje jedna z kolejnych części kompozycji, ułożona w klasycznych formach sonaty. A więc: siedem słów — siedem sonat.

Rzecz ciekawa: w muzyce Haydna w owych „Siedmiu słowach” nie przeważa bynajmniej nastrój żałoby, smutku, cierpienia. Jest to — o dziwo — muzyka chwilami wręcz pogodna, płynąca w gładkich melodiach, ruchliwa, mocno rytmizowana — i pełna życia; twórca jak gdyby pragnął tu zaakcentować, że po śmierci Chrystusa na krzyżu — nadejdzie zmartwychwstanie i radość.

Wytrawną ręką dyrygentką prowadziła wczoraj „Siedem słów Chrystusa na krzyżu” Karol Teutsch. Brzmienie orkiestry — po początkowych nierównościach i niedokładnościach wygładziło się, kwintet smyczkowy miał dźwięk czysty, stonowany. Konceptcja wykonawcza trafnie eksponowała charakterystyczne cechy dzieła, jego artystyczny sens. A — jak wynika z zapowiedzi koncertowych — właśnie wykonaniem tego dzieła Haydna pragnęła Filharmonia uczcić pamięć zmarłego niedawno artysty — który w swym bogatym życiorysie miał również wielokrotnie występy z naszymi zespołami filharmonicznymi w kraju i zagranicą — Leszka Herdegen...

JERZY PARZYŃSKI

Życiorysy

HENRYK JABŁOŃSKI

(Dokończenie ze str. 1)

Przez wszystkie lata powojenne kontynuował działalność naukową. Od 1950 r. jest profesorem zwyczajnym UW. Jest członkiem Polskiej Akademii Nauk oraz Akademii Nauk ZSRR i CSRS, członkiem-korespondentem Akademii Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej, laureatem Nagrody Państwowej I i II stopnia oraz Specjalnej Nagrody Państwowej, uhonorowany został tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL”.

W latach 1947—1953 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty. W 1965 r. został powołany na stanowisko ministra szkolnictwa wyższego. W latach 1966—1972 był ministrem oświaty i szkolnictwa wyższego. W latach 1955—1965 pełnił obowiązki sekretarza naukowego PAN, a w latach 1966—1971 wiceprezesa PAN.

Od 28 marca 1972 r. jest przewodniczącym Rady Państwa. W kwietniu 1972 r. wszedł w skład Prezydium OK FJN, a od lutego 1976 r. jest przewodniczącym OK FJN.

VII Plenum KC 20 grudnia 1976 r. wybrało go zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR. Wyłoniony przez VI Zjazd Komitetu Centralny powołuje go na członka Biura Politycznego KC PZPR. Funkcję tę powierzają mu ponownie Komitety Centralne wyłonione przez VII i VIII Zjazdy PZPR. Pości na Sejm wszystkich kadencji od 1947 r.

Odniesiony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem „Grunwaldu”, Orderem Przyjacieli Narodów.

EDWARD BABIUCH

(Dokończenie ze str. 1)

Od 1959 r. przez okres kilku lat pracował jako sekretarz warszawskiego KW PZPR. Nie przerywając pracy ukończył studia w SGPIŚ, uzyskując tytuł magistra ekonomii.

W 1963 r. powrócił do pracy w KC PZPR, gdzie objął stanowisko zast. kierownika Wydziału Organizacyjnego i redaktora naczelnego „Życia Partii”.

Od 1965 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

Od IV Zjazdu Partii jest członkiem KC PZPR.

W grudniu 1970 r. na VII Plenum KC został wybrany członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR. Funkcję tę powierzają mu ponownie Komitety Centralne wyłonione przez VI, a następnie przez VII Zjazd PZPR. Na VIII Zjeździe Partii wszedł w skład Biura Politycznego KC PZPR.

Od czerwca 1971 r. jest członkiem Prezydium OK FJN. Pości na Sejm od 1969 r. Od marca 1972 r. — członek Rady Państwa i przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR. Od 1976 r. do 18 lutego 1980 r. był zast. przewodniczącego Rady Państwa.

Na posiedzeniu Sejmu, 18 lutego 1980 r. powołany został na prezesa Rady Ministrów PRL. Odniesiony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

STANISŁAW GUCWA

(Dokończenie ze str. 1)

Pości na Sejm od 1961 r. W latach 1971—1972 zastępca przewodniczącego Rady Państwa. W marcu 1972 r. wybrany marszałkiem Sejmu.

Odniesiony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim OOP i innymi odznaczeniami.

KOMUNIKATY POŁUDNIOWEJ DOKP

kopane o godz. 22.53, tj. wcześniej 60 min.

◆ poc. nr 13519, rel. Łódź Fabr. —Zakopane, przyjeździe do Zakopanego o godz. 5.53, tj. później 73 min.

◆ poc. nr 31208, rel. Rzeszów—Warszawa Wsch., odjeździe z Rzeszowa o godz. 21.20, tj. wcześniej 50 min.

◆ poc. nr 3118/3108, rel. Zagórz/Rzeszów —Warszawa Wsch., odjeździe z Zagorza o godz. 18.52, tj. wcześniej 114 min., z Krosna godz. 18.14, tj. wcześniej 123 min., z Jasła godz. 18.34, tj. wcześniej 93 min., z Rzeszowa godz. 21.50, tj. wcześniej 75 min.

◆ poc. nr 2336, rel. Zamość—Kraków, przyjeździe do st. Kraków Gł. Osob. o godz. 10.05, tj. później 60 min.

◆ poc. nr 3624, rel. Przemyśl Gł. Wrocław Gł., odjeździe z Przemyśla o godz. 18.55, tj. wcześniej 60 min.

◆ poc. nr 2315, rel. Lublin—Kraków Gł. Os. przyjeździe do Krakowa o godz. 5.45, tj. później 55 min.

Pierwsze posiedzenie Sejmu PRL VIII kadencji

(Dokończenie ze str. 1)

trwalszy fundament budowy państwowości Polski w dekadzie lat 80-ych.

Marszałek Sejmu odczytał następnie pismo od prezesa Rady Ministrów o złożeniu dymisji przez Radę Ministrów w związku z rozpoczęciem VIII kadencji Sejmu PRL. Izba przyjęła zgłoszoną dymisję oraz powierzyła rządowi dalsze pełnienie obowiązków do czasu powołania Rady Ministrów w nowym składzie.

W następnym punkcie porządku dziennego zabrał głos poseł Tadeusz Kałasa (SD), który w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD oraz z upoważnienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych wniósł o wybór na stanowisko wicemarszałków Sejmu posłów: Halinę Skibniewską (bezp.), Piotra Stefańskiego (SD) i Andrzeja Werblana (PZPR). Izba dokonała wyboru wicemarszałków zgodnie z przedstawioną propozycją.

Z kolei głos zabrał I sekretarz KC PZPR poseł Edward Gierek. (Skrót przemówienia podajemy na str. 3).

Edward Gierek — z upoważnienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych — wniósł, aby Sejm wybrał na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa — członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego OK FJN, prof. Henryka Jabłońskiego oraz aby funkcję prezesa Rady Ministrów powierzyć Edwardowi Babiuchowi — członkowi Biura Politycznego KC PZPR.

Obie kandydatury spotkały się z aprobującymi oklaskami posłów.

Następnie pos. Stanisław Kania (PZPR) przedłożył — z upoważnienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych oraz klubów poselskich PZPR, ZSL i SD — kandydatury do Rady Państwa PRL. Na zastępców przewodniczącego Rady Państwa — posłów: Tadeusza Witolda Młynickiego (SD), Kazimierza Sęckiego (bezp.), Zdzisława Tomala (ZSL) i Jerzego Zielińskiego (PZPR); na sekretarza Rady Państwa — pos. Edwarda Dudę (ZSL); na członków Rady Państwa — posłów: Edwarda Gierka (PZPR), Eugenie Kempare (PZPR), Emila Kolodzieja (ZSL), Władysława Kruczkę (PZPR), Krystynę Marszałek-Młynicką (SD), Jerzego Ozdowskiego (bezp.), „Znak”, Józefa Ożga-Michalskiego (ZSL), Henryka Szafranieckiego (PZPR), Jana Szczepańskiego (bezp.), Stanisława Wrońskiego (PZPR) i Zdzisława Zandorowskiego (PZPR).

Gdy mówca przedkładał propozycję składu Rady Państwa — izba gorącymi oklaskami powitała kandydaturę Edwarda Gierka.

Poseł S. Kania podkreślił, że wszystkich kandydatów łączy to, co najważniejsze: wierna służba dla Polski Ludowej, dla jej rozkwitu i bezpieczeństwa. Sejm wybrał HENRYKA JABŁOŃSKIEGO na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa. Sejm zaakceptował następnie, w głosowaniu, pozostałe kandydatury do Rady Państwa. Z kolei Sejm podjął uchwałę

powołującą EDWARDA BABIUCHA na stanowisko prezesa Rady Ministrów i powierzającą mu przedstawienie wniosków co do składu Rady Ministrów.

Następuje wybór 10 sekretarzy Sejmu oraz 22 stałych komisji sejmowych.

Następnie marszałek poinformował, że wpłynęło sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej z przeprowadzonych 23 marca wyborów do Sejmu. Prezydium Sejmu, zgodnie z regulaminem, skieruje to sprawozdanie wraz z aktami wyborczymi do komisji mandatowo-regulaminowej, w celu złożenia Sejmowi sprawozdania i wniosków w sprawie ważności wyboru posłów.

Marszałek poinformował, że następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 3 bm. i rozpocznie się o godz. 14.00.

2 bm., po zakończeniu obrad Sejmu, odbyło się pierwsze posiedzenie komisji mandatowo-regulaminowej. Komisja wybrała swe Prezydium w następującym składzie: przewodniczący — pos. Zdzisław Kurowski (PZPR), zastępcy przewodniczącego — pos. Jerzy Szymanek (ZSL) i pos. Edward Zgłobicki (SD).

Zebrania klubów poselskich

Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka przed posiedzeniem Sejmu odbyło się pierwsze zebranie Klubu Poselskiego PZPR. Wybrano Prezydium Klubu; przewodniczącym został Andrzej Werblan, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR.

Przewodniczącym Klubu Poselskiego ZSL, którego obrady zajął prezes NK ZSL Stanisław Gucwa, został Longin Cegielski, członek Prezydium NK ZSL.

Również na zebraniu Klubu Poselskiego SD, które otworzył przewodniczący CK SD, Tadeusz W. Młynicki, wybrano prezydium Klubu; przewodniczącym został Piotr Stefański, wiceprzewodniczący CK SD.

Wystawa unikatowych dokumentów i druków

W związku z inauguracją obrad I sesji Sejmu PRL VIII kadencji, 2 bm. w kuluarach gmachu Sejmu eksponowana była wystawa unikatowych dokumentów i druków, ukazujących tradycje polskiego parlamentaryzmu okresu od XV do XIX w. Te jednodniowa ekspozycja, przygotowana przez Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, z ogromnym zainteresowaniem zwiędzili posłowie uczestniczący w obradach.

Naszej drogiej
Koleżance

JANINIE GOŁĘBOWSKIEJ

składamy wyrazy najgłębszego żalu i współczucia z powodu śmierci MATKI.

Zespół Biura Ogłoszeń
Krakowskiego
Wydawnictwa
Prasowego

„Echo Krakowa”

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” ul. Wiślna 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”) skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony: centr. 275-88, redaktor naczelny 246-78, zastępca redaktora naczelnego 294-99, sekretarz odpowiedzialny 239-23, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-57, dział sportowy: 282-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Uczmy się na cudzych błędach

Trucizna

także jeździ samochodem

„Itai-itai” czyli „boli-boli” — tak nazwana została dziwna choroba opisana jeszcze w 1946 roku w Japonii. Objawiała się bólami kręgosłupa, nerek, wątroby, silnym odwapnieniem kości, zaburzeniami układu sercowo-naczyniowego. Źródłem choroby okazała się woda rzeki, zanieczyszczona ściekami z kopalni, zawierającymi metale ciężkie: kadm, miedź, cynk, ołów. Wodami tymi nawadniano pola. Metale kumulowały się w mięsie ryb, krylu, w zbożach, ryżu. Jedząc je, ludzie zatruli się, chorowali.

Jest rzeczą dowiedzioną, że:

■ **KADM** uszkadza nerki, wątrobę, gruczoł krokowy, układ sercowo-naczyniowy, niszczy wapń w kościach.

■ **OŁÓW** (może być pobierany z pożywienia lub wdychany) odkłada się w tkankach zwierząt i ludzi — w wątrobie, nerkach, szpiku kostnym. Pod wpływem silnych stresów — uruchamia się i wnika do krwiotoku. Powoduje bóle głowy, osłabienie organizmu, jest rakotwórczy.

■ **RTĘĆ** (odprowadzana do rzek i mórz z zakładów produkujących celulozę, chlorek winylu, farby, barwniki, termometry), uszkadza bezpowrotnie mózg. Gromadzi się zarówno w związkach organicznych jak i nieorganicznych (najbardziej toksyczna jest metylortęć), przenika do organizmu, silnie łączy się z białkiem, zwłaszcza z białkami zorganizowanymi, z kwasami nukleinowymi. Jest szalenie trudna do usunięcia z organizmu. Powoduje mutacje roślin i zwierząt — przerosty, niedorozwój umysłowy, choroby psychiczne. Poważne zatrucia rtęcią notowano w Japonii, Szwecji, USA i Kanadzie.

■ **CYNK** w małych ilościach działa nawet korzystnie na organizm (poprzednie metale nie są organizmowi potrzebne wcale), ale dawki większe są toksyczne, szczególnie jeśli dostają się przez układ oddechowy. Odkłada się głównie w wątrobie.

■ **MIEDŹ** wpływa na spadek hemoglobiny, uszkadza wątrobę.

■ **NIKIEL** do niedawna używany do produkcji środków ochrony roślin, został stamtąd wyeliminowany ze względu na działanie toksyczne na organizmy żywe, na bakterie i grzyby. Dostaje się do organizmu także z powietrza, zwłaszcza z „dymka z papierosa”.

Palacze i wdychacze dymu z papierosów ryzykują szczególnie. Wypalenie 20 papierosów dziennie powoduje np. wdychanie 2—4 mikrogramów kadmu, czyli mniej więcej tyle, ile wchłania go człowiek przebywający w środowisku silnie za-

nieczyszczonym, w pobliżu hut, z których wydzielają się kadmy.

TE INFORMACJE doc. Krystyny Czarnowskiej z SGGW-AR w Warszawie, są tylko wtrąceniem — dla lepszego zrozumienia — do wyników badań, którym poświęciła ona 8 lat pracy. Badań nad skażeniem gleby i szaty roślinnej w parkach, zieleniach przyulicznych i osiedlowych w niektórych punktach Warszawy. Punktach szczególnie ruchliwych, w których — obok przemysłu — źródłem zanieczyszczeń środowiska są spaliny samochodowe. Motoryzacja. W 1940 roku wprowadzony został, jako środek przeciwtokowy, czterotylek ołowiu. W krajach o wysoko rozwiniętej motoryzacji zużycie ołowiu na produkcję czterotylek ołowiu jest ogromne. W Polsce także coraz większe. Pojazd zużywający 10 litrów benzyny na 100 km wyrzucają do atmosfery 2—3 gramy ołowiu, a także cynku, kadmu, miedzi. Na ruchliwych autostradach, na których porusza się 25 tys. pojazdów w ciągu doby — roczna emisja ołowiu wzdłuż dróg na długości 1 km sięga 100 kg. Ołów przenoszony jest na odległość do 50 m od szosy. To jest najbardziej zagrożona strefa.

No więc jak to wygląda w stolicy? Na przyulicznych zieleniach i parkach — w glebie, roślinach, tkankach niektórych zwierząt — stwierdziła doc. Czarnowska znaczną zawartość ołowiu, miedzi, kadmu, a także — w mniejszych ilościach — żelazo, nikiel, kobalt, molibden (także toksyczny). Metale ciężkie występują w takim stężeniu jak w pobliżu hut. Najbardziej nasączona metalami ciężkimi jest wierzchnia warstwa gleby. Największą zawartość kadmu stwierdzono do głębokości 20 cm, a cynk wsząca się na głębokość 70—90 cm. Przeciętne rozmieszczenie tych metali na terenie warszawskich zieleni przyulicznych jest 10-krotnie większe niż w glebach uprawnych. I wzrasta! Szczególnie wysokie jest tempo akumulacji kadmu, ołowiu, miedzi, cynku.

Badano stężenie zanieczyszczeń

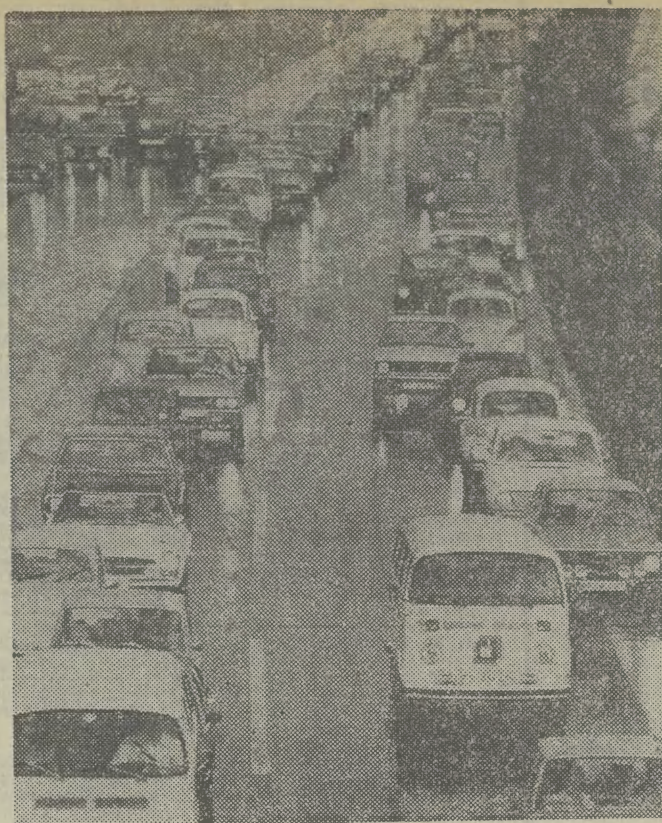
przed i za żywopłotami parków. Zarówno niskie, jak i wysokie żywopłoty zatrzymują sporą część zanieczyszczeń, stanowią wyraźną ich granicę. Roślinność może być zatem dość skutecznym filtrem! I tylko tak może być traktowana, jako parawan, jest bowiem silnie nasycona metalami i nie nadaje się do spożycia.

PO CO O TYM PISZĘ? Temat wyeksploatowany. Motoryzacji — a więc budowy szos — nikt nie powstrzyma. No cóż! Może akurat relacje doc. Czarnowskiej zaniepokoją kogoś. Na przykład rodzinki rozkładające się na zielonej trawce pofatygują się nieco dalej od szos; strach patrzeć na te leżaki, dzieciaki wśród samochodów i spalin przy szosach. Może przeczyta to jakiś kowboj i przepędzi krowy pasące się na poboczach szos. Może gospodyni — zanim zwinie w tę gazetę jarzynę na targ — przeczyta, że trawa z poboczy dróg nie nadaje się dla królików, jest trująca. I tę truciznę zje się potem z mięsem. To samo dotyczy naturalnie jarzyn, owoców uprawianych w pobliżu jezdni.

No bo dla budowniczych osiedli i dróg nie są to z pewnością wiadomości zaskakujące. Biorąc się za tak odpowiedzialną robotę, zapewne wiedzą, że jest wartość zielonych pasów izolacyjnych i odpowiednio zaprojektowane trasy komunikacyjne, odseparowane od siedlisk mieszkańców.

Upewnia o tym fachowa literatura medyczna. Przytoczę przykład cytowany w książce Juliana Aleksandrowicza i Ireny Gumowskiej — „Kuchnia i medycyna”: Dr Walter Blumer, praktykujący w małej szwajcarskiej wiosce, Netstal stwierdził, że mieszkańcy z pobliza szosy stale niedomagali. Mieli bóle głowy, migreny, cierpieli na bezsenność, zmęczenie, a także na dolegliwości przewodu pokarmowego. Te objawy były u nich co najmniej 2 razy częstsze niż u mieszkańców domów oddalonych od szosy, która przejeżdżała dziennie ok. 5 tys. samochodów. Na 75 osób, które umarły na raka tylko 3 nie mieszkali przy szosie. Wyniki swych kilkunastu badań przedstawił on na Międzynarodowym Kongresie ds. Wypadków Drogowych w Utrechcie w 1974 r., dowodząc, że przyczyną chorób było powietrze skażone emisjami benzopirenu, ołowiu i innych metali, z przejeżdżających samochodów.

HELENA NOSKOWICZ



Motoryzacji nikt nie powstrzyma...

MIASTO na przesmyku

To miasto przypomina wrota olbrzymiej bramy. Wjeżdża się w nią serpentynami z wysokiego masywu, mając przed oczyma rozległą panoramę nadmorskiej doliny szczerze zabudowanej, aż do samej linii portu oblepionego statkami różnych bander.

Kiedyś był tu rzymski port o nazwie Teryeste, mający ważne znaczenie strategiczne na tym lądowym przesmyku pomiędzy półwyspami: Bałkańskim i Apenińskim. Tutaj bowiem przebiegała umowna granica pomiędzy dwoma światami i potęgami — rzymską i bizantyjską. Triest nie był natomiast w tych czasach konkurentem handlowym dla nie tak odległej Wenecji. Tam głównie zawiązywały statki z basenu Morza Śródziemnego i Adriatyku. Na początku XVIII w., kiedy Triest stał się wolnym portem eksportowym monarchii austro-węgierskiej — sytuacja zmieniła się radykalnie i nie kto inny, jak właśnie Wenecja, mogła pozazdrościć mu handlowych obrotów. Po I wojnie światowej Triest przyłączony został do Włoch, a w latach 1945—54 (wraz z określeniem obejmującym powierzchnię 720 km kw.), stał się znów wolnym miastem. Okupowanym częściowo przez wojska anglo-amerykańskie. Podzielony następnie na strefy, był miastem włosko-jugosłowiańskim, aż wreszcie przypadł Włochom.

Znajomość tych dziejów jest konieczna zarówno dla zrozumie-

nia współczesnego oblicza Triestu, jak i panujących w nim stosunków społeczno-politycznych. Nie ma tu wysokiej klasy zabytków historycznych, jak w Wenecji czy Rawennie, a jednak budzą podziw i szacunek piękne budowle i okazałe gmachy, piętym w oświetleniu do architektury, a zarazem funkcjonalności miejskiej urbanistyki. W licznych restauracjach, piwiarniach i kawiarniach nierzadko można usłyszeć obok włoskich przebojów wiedeńskie walce i sentymentalne tanga. O wyglądzie miasta decyduje jednak jego handlowo-turystyczny charakter. Na miejskim bazarze panuje od rana do zmierzchu nieustanny tłok. Wszystko tu można kupić zarówno za lirę, jak dinara i dolara. Ceny zmieniają się jak w kalejdoskopie, w zależności od napływu towaru zarówno z północy, jak i południa Europy.

Na największym w Triescie placu Unità — zgola odmienny nastrój. To królestwo gołębi i dzieci, spokojnie spacerujących starszych pań i turystów pstrykających pamiętkowe zdjęcia. Ludzie są tutaj dla siebie uprzejmi i życzliwi, chętnie wskazują cudzoziemcom drogę, a właściciele kawiarenek zapraszają klientów niemal z ulicy. Ta właśnie atmosfera sprawia, że turysta, nawet przy pierwszym spotkaniu z miastem, nie czuje się tutaj obco.

ADAM ŻARNOWSKI

poczytłon echa

Pasierb - następcą?

K. J. Mój mąż jest właścicielem gospodarstwa rolnego. Nie posiadamy dzieci, jedynie ja mam syna z poprzedniego małżeństwa. Syn skończył 25 lat. Czy mój drugi mąż może mu przekazać gospodarstwo i czy otrzymamy wówczas oboje emeryturę — po osiągnięciu wymaganego wieku?

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników określa, że następcą może być dziecko własne, wnuk, rodzeństwo lub dziecko rodzeństwa właściciela gospodarstwa, a także pasierb i wychowanek. Tak więc mąż Pani może swym następcą ustanowić pasierba, o ile tylko posiada on kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. (hs)

Ukończone 60 lat

H. G. Mam 55 lat życia, jestem inwalidą III grupy. Mój staż pracy wynosi 38 lat. Czy mogę czynić starania o wcześniejszą emeryturę?

Na wcześniejszą emeryturę przejść mogą mężczyźni mający 30 lat pracy, ale będący zaliczeni do II grupy inwalidów i mający ukończone 60 lat życia (III grupa inwalidzka daje prawo do starość emerytury, ale tylko wówczas jeśli przyznano ją w związku z chorobą zawodową czy wypadkiem w pracy). Reasumując — w sytuacji obecnej nie może Pan czynić starań o wcześniejsze świadczenie. (mar)

Mieszkalna, a użytkowa

Józef W. Wobec częstych nieporozumień, uprzejmie prosimy o wyjaśnienie, jaka jest różnica między powierzchnią mieszkalną, a użytkową w przydzielanych lokalach?

Powierzchnia mieszkalna — to suma powierzchni pokoi, użytkowa zaś — to powierzchnia całości mieszkania, a więc powierzchnia pokoi plus kuchni, łazienki, przedpokoju itp. (piwnicy i strychu nie wlicza się). (JP)

Tylko na dziecko

J. B. Pracuję, mam na utrzymaniu dziecko i męża, który studiuje. Średnia zarobków wynosi miesięcznie ok. 4000 zł. Jaki dodatek należy mi się na dziecko? Czy dodatek taki przysługuje także studiującemu? (mar)

Jeśli średnia zarobków nie przekracza 1400 zł na głowę, należy się Pani na dziecko dodatek podwyższony czyli 160 zł miesięcznie. Mężowi dodatek nie przysługuje — nie spełnia warunków uprawniających do dodatku (nie jest inwalidą, nie przekroczył 65 lat życia). (mar)

Mogą, nie muszą

J. B. Czy pracownikowi — członkowi Związku Zawodowego przysługuje zwrot kosztów przejazdu z urlopu?

Zakłady pracy mogą z funduszu socjalnego pokrywać koszty przejazdu z urlopu lub z czasów wycieczek pracowników, emerytów i rencistów nie posiadających znizek kolejowych i autobusowych PKS na podstawie wniosku zatwierdzonego przez radę zakładową, za bilet kolejowy II kl. pociągu osobowego. (sz)

Porzeczki, agrest...

J. C. Gdzie można nabyć sadzonki niskopięnnych odmian porzeczki i agrestu oraz uzyskać dane odnośnie ich uprawy?

Sprzedaż sadzonek krzewów porzeczki i agrestu (piennych i krzaczastych) prowadzi Centrala Nasiennictwa i Szkółkarstwa ul. Rydla 55 i sklep „Ogrodnik” pl. Imbramowski. Sadzonki będzie można nabyć po 15 października lub wcześniej wiosną. Bliższe informacje na miejscu. (sz)

Podwyższony na oboje

W. T. Rączna. Mąż pracuje zarabiając ok. 3200 zł miesięcznie, ja przebywam na urlopie bezpłatnym w związku z opieką nad małym dzieckiem. Zasilek rodzinny na dziecko wypłacany jest w wysokości 70 zł. Czy słusznie?

Przy zarobkach męża przysługuje zasilek podwyższony na dziecko — 160 zł miesięcznie, na Panią — 170 zł. W przypadku nieporozumień z zakładem pracy radzimy sprawę wyjaśnić w Wydziale Zasiłków ZUS, Kraków, Pędzichów 27. (mar)

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Starosądecki festiwal

Kiedy w niedzielę wieczorem Grzegorz Jawor, I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Starym Sączu wygłosił sakramentalną formułę: VI Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej uważam za zamknięty, zrobiło mi się nagle żal, że to już koniec. Kilka dni od 26 do 29 czerwca wypełnionych piękną muzyką, długimi nad jej znaczeniem rozmowami, snuciem projektów.

Starosądecki festiwal jest skromny, nierozgłosny (choć udział w nim cenią sobie zespoły), jak skromne jest miasto, które obrał na swą siedzibę. Ale jak ono, ma dla naszej kultury niebagatelną wartość. I choć niektórzy skłonni są traktować go jako jedną z wielu wakacyjnych imprez umiatających czasowiczem wypoczynek, to mimo niewątpliwie funkcji rozrywkowej, ma on znacznie szersze znaczenie. Jest interesujący zarówno dla rzeszy melomanów, jak i muzykologów i teoretyków muzyki słyszących często po raz pierwszy odnalezione i zrekonstruowane przez siebie zabytki polskiej literatury muzycznej. Kierownictwo zespołów specjalizujących się w wykonawstwie muzyki dawnej porównać mogą różne sposoby jej interpretacji, a socjologzy zastanawiać się nad dziwnym fenomenem powrotu muzyki odległych wieków na nasze estrady. Z trzech walorów starosądeckiego festiwalu zdają

sobie dobrze sprawę organizatorzy — Urząd Miasta i Gminy w Starym Sączu poświęcając dla muzyki niebagatelną część ograniczonych przeciw zasobów finansowych miejskiej kasy oraz Państwowa Filharmonia im. K. Szymanowskiego zapraszając do Sącza wybitnych artystów z naprawdę ciekawymi programami.

Stali bywalcy starosądeckiej imprezy przywykli oczekiwać na „bomby” festiwalu. Należał do nich w latach poprzednich i

cej naszym zespołom zyskała nową, interesującą, acz zaskakującą nieco wyraz. Angielscy wystąpili w sobotę wieczorem w kościele klasztoru Klarysek. Tego samego dnia po południu słuchaliśmy tamże utworów kompozytorów weneckiego baroku w wykonaniu zespołu „I Solisti Aquilani”. Albinoni, Galuppi, Tartini i Vivaldi w interpretacji muzyków z L'Aquila porywali wdziękiem, lekkością, ścią włością żywością. To były

zaiste mocne punkty tegorocznego festiwalu. Mogł do nich należeć również piątkowy występ „Collegium Musicum Arrabonense” z Győr. Węgry przywieźli do Sącza niebanalny program — muzykę dworu Ludwika Jagiellończyka, króla Czech i Węgier i jego małżonki, Marii Habsburg. Szesnastowieczne utwory przedzielane były historią życia tego, poległego pod Mohaczem, wnuka Kazimierza Jagiellończyka, opowiadana przez Annę Lutosławską i Jerzego Grafa. Ale w koncercie zabrakło niezwykłej ważnej w takim ustawieniu programu łączności pomiędzy słowem i muzyką, a całość była niedopracowana (J. Gralek spra-

wiał wrażenie, iż pierwszy raz widzi na oczy przekazywany przez siebie tekst). A szkoda.

Dobrze spisał się muzyczny gospodarz festiwalu — Capella Cracoviensis. Młodzi krakowscy muzycy wystąpili dwukrotnie. Na koncercie inauguracyjnym męski zespół Madrygalistów śpiewał starosądeckie zabytki — te same, których odnalezienie natchnęło niegdyś Stanisława Gałęńskiego myślenie organizowania festiwalu, a potem słucha-

liśmy „Salve Regina” Scarlattięgo w świetnej interpretacji Krystyny Szostek-Radkovej, której towarzyszyła Capella pod dyktando Gałęńskiego i „Magnificat” Vivaldiego na głosy solowe, chór i orkiestrę. W niedzielę wieczorem w kościele farnym pięknie zabrzmiała w wykonaniu Madrygalistów, Capelli i Edwarda Lubaszenki jako narratora, Pasja wg św. Marka J. S. Bacha stanowiącą godne zamknięcie festiwalu.

Ale nim ono nastąpiło, słuchaliśmy jeszcze Berlińskiego Triu Barokowego i Zespołu Kameralnego Wyższej Szkoły Muzycznej z Lipska, wspomnień Bogusława

Kaczyńskiego o słynnej sądeczance — Adzie Sari, której pamięć zawsze jest czczona w czasie festiwalu i śpiewu równie słynnej jej uczennicy — Bogny Sokorskiej. Zwiedzaliśmy cerkiewki Sądeczyny, w których śpiewali Madrygalisci i wystawę angielskich wydawnictw muzycznych zorganizowaną w „Domu na Dolkach” w Starym Sączu. Nie brakło również i okolicznościowych wydawnictw: „Pamiętnika Starosądeckich Festiwalu” Janusza Cegieli i informatora „Musica Antiqua”, który ma ambicję przerodzić się w następnych latach w festiwalową gazetkę. I gdyby jeszcze dodać do tego ciekawe słowo, którym Jerzy Kusiak poprzedzał każdy koncert i dźwięki conductusu „Omnia beneficia” — sygnału festiwalu, wyjątkowo pięknie w tym roku granego przez trębaczów, to pozostaje tylko skłonić głowę przed wszystkimi, którzy w organizowaniu tego muzycznego święta brali udział. Że minęło szybko, co, taka jest niestety kolej rzeczy. Można tylko jeszcze lepiej, doskonalszy i w muzycznym i w organizacyjnym kształcie. Bo że w ogóle będzie, to może być chyba spokojna. Zbyt wielu ludzi już na niego czeka.

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN I APARATURY im ST. SZADKOWSKIEGO w KRAKOWIE, ul. Grzegorzewska 71 ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- ▲ tokarzy
- ▲ ślusarzy
- ▲ przetokowych
- ▲ manewrowych
- ▲ formierzy
- ▲ wykańczaczy odlewów
- ▲ spawaczy
- ▲ robotników transportu i magazynu
- ▲ dyspozytora transportu
- ▲ kierownika działu zaopatrzenia
- ▲ kierownika oddziału energetycznego
- ▲ specjalistę — spawalnika.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Zakładów.

Praca

PRACOWNICZĘ zatrudnię w małym punkcie gastronomicznym. Tel. 381-00 wewn. 36-03, godz. 9-12, Karpiska. g-31357

Nauka

PRZYGOTOWUJĘ do egzaminów poprawkowych z matematyki — Reinfuss, Paulińska 22 m. 3. g-32091

MATEMATYKA — Ozga, tel. 353-82. g-30656

Matrymonialne

NAJWIĘCEJ ofert matrymonialnych, porady psychologiczne, wieczorki zapoznawcze — WBM „Syrenka”, Warszawa, ul. Elektoralna 11. K-4242

Kupno

APARATY fotograficzne: „Leica III F”, „Leica 250 FF Reporter”, „Leica-Motor” oraz — wymienne obiektywy i celowniki — kupię. Oferty 31696 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaj

KOMPLET mebli kalwaryjskich — sprzedam. Kraków, Komandorów 17/57, tel. 638-40 wewn. 637, wieczorem. g-32607

KALKULATOR Sharp — sprzedam. Tel. 149-30. g-32461

MERCEDES 350 SE autom. — sprzedam. Tel. 165-65, w godz. 8-10. g-31781

SYRENE 105, rok prod. 1973, w dobrym stanie — sprzedam. Barbara Mróz, Nieznawice 112, 32-013 Niegowic, woj. krakowski. g-32243

SILNIK do Fiata 126p — 650 cm³, 34 KM — sprzedam. Oferty 32180 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126p, fabrycznie nowy — sprzedam. Kraków, Floriańska 16/4. g-31839

PRAKTYKA L-2, Zenit B, obiektyw Pentax 4/200 — sprzedam. 1000-lecia 21/38, sobota, wieczorem.

SYRENE 105 L — tanio sprzedam. Nowa Huta, os. Ogrodowe 10/18.

PRZECIEPE kempingowa 126 C, nowa — sprzedam. Tel. 650-54. g-31923

OWCZARKI niemieckie — szczeniaki rodowodowe — sprzedam. Ks. Józefa 71 B. g-32297

TAKSOMETR Poltax 1 — sprzedam. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Złotego Wieku 17/43. g-32148

SILNIK Perkinsa Diesel — sprzedam. Czatkowski 209, w godz. 14-17. g-31965

FIAT 126 p, rok 1978 i dwa koła 400x10 — sprzedam. Tel. 478-98. g-31963

SYRENE 105 L, rok 1977, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Wzgórza Krzesławskie 40/82. g-31962

SAMOCHOÓD Ford Anglia combi, poj. 900 cm³ oraz wózek sportowy włoski, używany — sprzedam. Dzierżyńskiego 16 B/6, po godz. 18. g-31973

MAGIEL elektryczny z lokalem — sprzedam lub wydzierżawię. — Oferty 31967 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DAMSKI zegarek złoty z bransoletą — sprzedam. Tel. 448-27. g-31976

MUSCIEL M-461 terenowo-osobowy — sprzedam. Tel. 369-31. g-31975

SREDNICOWKE czujnikowa 50-150, nowa, japońska — sprzedam. Tel. 237-98, wieczorem. g-31995

FIAT 125 p — 1500, rok 1973 — sprzedam. Kraków, tel. 737-86. g-31986

DENTYSTYCZNA wiertarkę turbinową — sprzedam. Oferty 31984 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

VOLKSWAGEN 1200 do remontu, z silnikiem 1300, w dobrym stanie — sprzedam. Telefon. Charsznica 144, Władysław. g-31932

TAKSOMETR szwedzki — sprzedam. Kraków, ul. Komorowskiego 23/2, w godz. 8-10, tel. 352-10. g-32001

PRZECIEPE ciągnikowa czterotonowa — sprzedam. Franciszek Lachowicz, Kraków, ul. Stawowa 161. g-32036

KONIA młodego 9-letniego — sprzedam. Kaula, Nowa Huta, os. Mogiła 83. g-32032

TELEWIZOR kolorowy tranzystorowy „Elektronika C-430”, kolumny kuliste Hi-Fi niemieckie 20 W — sprzedam. Tel. 132-13. g-32031

KAROSERIE Fiata 125p z roku 1972, po wypadku — sprzedam. Tel. 449-20, po godz. 18. g-32023

BYWAN wschodni „Afghan” — sprzedam. Oferty 32017 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 1500 z nową karoserią — sprzedam. Ul. Dobrego Pasterza 108/4. g-32012

SZLIFIERKĘ uniwersalną do metalu (długość szlif. 800 mm) oraz prasę niemośrodkową — sprzedam. Oferty 31184 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

PIECZARKARNIE, 400 m², z mieszkaniem — sprzedam. Jan Klisiewicz, 32-025 Borzęcin 705 a, woj. tarnowski. T-31158

DESKI modrzewiowe suchsze — 4 m³, grubość 2 i 5 cm — sprzedam. Oferty 32013 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRAKTYKA VLC-3, z gwarancją — sprzedam. Tel. 842-18 (godz. 20-22).

RONY PeKaO sprzedam. Oferty 32047 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DRACENE dużą, piękną — sprzedam. Tel. 635-55.

KAROSERIE Fiata 125p do remontu, z częściowym wyposażeniem, oraz telewizor „Libra 203” — sprzedam. Tel. 265-00, do 14-tej. g-31728

OWCZARKI niemieckie — szczeniaki rodowodowe — sprzedam. Ks. Józefa 71 B. g-32297

TAKSOMETR Poltax 1 — sprzedam. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Złotego Wieku 17/43. g-32148

SILNIK Perkinsa Diesel — sprzedam. Czatkowski 209, w godz. 14-17. g-31965

FIAT 126 p, rok 1978 i dwa koła 400x10 — sprzedam. Tel. 478-98. g-31963

SYRENE 105 L, rok 1977, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Wzgórza Krzesławskie 40/82. g-31962

SAMOCHOÓD Ford Anglia combi, poj. 900 cm³ oraz wózek sportowy włoski, używany — sprzedam. Dzierżyńskiego 16 B/6, po godz. 18. g-31973

MAGIEL elektryczny z lokalem — sprzedam lub wydzierżawię. — Oferty 31967 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DAMSKI zegarek złoty z bransoletą — sprzedam. Tel. 448-27. g-31976

MUSCIEL M-461 terenowo-osobowy — sprzedam. Tel. 369-31. g-31975

SREDNICOWKE czujnikowa 50-150, nowa, japońska — sprzedam. Tel. 237-98, wieczorem. g-31995

KREDENS gdański sprzedam. — Oferty 32371 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

RADIO-magnetofon stereo Sanwa 7056 — RFN — sprzedam. Tel. 371-73, godz. 18-20. g-31757

STOŁ owalny rozsuwany, szafę szer. 126 — półki, szuflady, fornir — sprzedam. Szypluński, Prądnik Czerwony, Ostrogora 7.

NOVA „Dama Plk” — sprzedam. Al. Pokoju 10/41. g-31762

WARTBURG 311 — tanio sprzedam. Tel. 264-18.

TANIO sprzedam Syrenę 104, Oglądać: Nowa Huta, os. Teatrálne 12/32.

M-2405S, ZK 240 — sprzedam. Nowa Huta, os. XX-lecia PRL 29/8.

FIAT 125p — 1500, rok produkcji 1978 — sprzedam. Tel. 418-51. g-31753

MIKUR 600 cm³, 26 KM — sprzedam. Tel. 369-84.

BLAMY karakulowe sprzedam. Kraków, Pigoń 4 m. 36. g-31860

ZUKA nowego sprzedam. Tadeusz Oleś, 34-142 Leńcze 78, woj. białski.

PILNIE sprzedam dużą szafę pokojową i koc elektryczny australijski. Tel. 321-25, godz. 10-14.

DYKAFON kieszonkowy — sprzedam. Tel. 447-75.

JEDNOKONNY lekki płaton — sprzedam. Kraków, Dzierżyńskiego 253.

BRAME ogrodzeniową — sprzedam. Tel. 205-89.

POŁONEZA fabrycznie nowego — sprzedam. Oferty 31702 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TERAKOTE, filizy — sprzedam. Tel. 701-22. g-31783

SYRENA 104 sprzedam. Ul. Odrowąża 28. g-31895

LEKKĄ przyczepę bagażową oraz pikę tarczową — sprzedam. Tel. 661-98. g-31913

NOVA wieloczynnościowa maszynę do zycia „Luznik”, taksometr rosyjski przerobiony — sprzedam. Tel. 741-86. g-31902

TANIO sprzedam Syrenę 105, rok 1975, po remoncie. Ostatnia 22 (Wieżysta) po godz. 16. g-31912

VOLKSWAGEN 1200 — sprzedam. Tel. 650-01.

Lokale

PRACUJĄCY, student — poszukuje garsoniery w okolicy AGH. Zgłoszenia: tel. 102-04. g-32462

STUDENTKI z całodziennym wyżywieniem przyjmie do pokoju superkomfortowego. Centrum. Tel. 310-38. g-31556

MISTRZEJOWICE! Mieszkanie superkomfortowe, 3 pokoje, kuchnia, V. piętro (windy) — sprzedam lub zamienię na domek. Może być do remontu lub do wykonczenia, najchętniej w okolicy MPK. Oferty 29843 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ superkomfortowy wynajmę 2 studentom lub pracującym. Oferty 30613 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY naukowiec — poszukuje komfortowego pokoju lub garsoniery. — Oferty 32384 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRĄDNIK Czerwony! 2 pokoje z jasn. kuchnią, superkomfortowe — zamienię na równorzędne — Widok, Krowodrza, Azory. Oferty 30903 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZCZECINIE! Mieszkanie M-3 spółdzielcze, z telefonem — zamienię na równorzędne w Krakowie. Oferty 31066 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE garsoniery, centrum Nowej Huty — zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 30848 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

4-POKOJOWE, superkomfortowe, os. Złotego Wieku — zamienię na dwa mniejsze superkomfortowe mieszkania w Nowej Hucie. Oferty 31042 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁDZIELCZE, 3-pokojowe, 58 m², II piętro, os. Wola Duchacka — zamienię na 2-pokojowe, tylko I, II piętro. Oferty 31404 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE panienki pracujące poszukują samodzielnego pokoju w centrum. Oferty 30995 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRĄDNIK Czerwony! M-2, 33 m², duża kuchnia, pokój, loggia, superkomfortowe — zamienię na 3-4 pokoje w budownictwie międzywojennym. Oferty 32210 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SWINUJSCIE! Superkomfortowe, spółdzielcze M-4, 2-pokojowe, z telefonem — zamienię na podobne w Krakowie lub Wieliczce. Oferty 30722 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RZESZÓW! Mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, balkon, telefon, I piętro — zamienię na Kraków. Oferty 30723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE panienki pracujące poszukują samodzielnego pokoju w centrum. Oferty 30995 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRĄDNIK Czerwony! M-2, 33 m², duża kuchnia, pokój, loggia, superkomfortowe — zamienię na 3-4 pokoje w budownictwie międzywojennym. Oferty 32210 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SWINUJSCIE! Superkomfortowe, spółdzielcze M-4, 2-pokojowe, z telefonem — zamienię na podobne w Krakowie lub Wieliczce. Oferty 30722 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RZESZÓW! Mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, balkon, telefon, I piętro — zamienię na Kraków. Oferty 30723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT poszukuje garsoniery od września. Oferty 31407 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RZESZÓW! M-3 spółdzielcze — zamienię na podobne — Kraków lub okolice. Zgłoszenia: Kraków 1, skrytka pocztowa 712.

POSZUKUJĘ od lipca niekrepującego pokoju. Czynsz miesięcznie. Oferty 31313 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKAL nadający się na pracownię cukierniczą — wynajmę lub kupię. Oferty 31320 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCE, bezdzietne małżeństwo — poszukuje garsoniery lub samodzielnego pokoju, od zaraz. Oferty 31358 „Prasa” Kraków, Wiślna 2, lub tel. 603-12.

POSZUKUJĘ mieszkania 4-5-pokojowego lub podobny willi, na co najmniej dwa lata. Najchętniej blisko centrum. Czynsz rocznie. — Oferty 31037 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWE M-3 w Katowicach zamienię na podobne w Krakowie. Listy: „7446”, Biuro Ogłoszeń, Katowice.

ZAMIEŃ pokój z kuchnią, 32 m², półkomfortowe, oficyjna, II piętro, śródmieście — na garsonierę lub pojedyncze samodzielną, do II piętra, w obrębie Krakowa. Oferty 31029 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIELSKO-BIAŁA Zamienię M-3 spółdzielcze, na os. Beskidzkim — na Kraków. Oferty 31030 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje garsoniery lub pokoju z kuchnią. Czynsz płatny za rok. Oferty 31013 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ małego mieszkania. Może być nieumeblowane. Oferty 31137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania w starym budownictwie, w centrum. Oferty 31139 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia na 2 lata mieszkanie w domu jednorodzinnym — Borek Fałęcki. Oferty 31296 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUCZYCIELKA muzyki poszukuje garsoniery lub samodzielnego pokoju. Oferty 31010 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub mieszkanie własnościowe w Krakowie. Oferty 31141 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAOPIEKUJĘ się wolnym mieszkaniem na okres do 4 lat. — Oferty 31256 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią, superkomfortowe 76 m², ul. Wielopole — zamienię na 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie. Oferty 31258 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW — Bieżanów! Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Oferty 31275 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ 3-pokojowe, superkomfortowe, 51 m², loggia, II piętro, os. Azory, na 2-pokojowe w starym budownictwie. Oferty 30718 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER pilnie poszukuje garsoniery. Oferty 31136 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ dla pracującej na stałej posadzie poszukuję w Podgórzu. Tel. 193-76 lub oferty 30995 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia M-3 (os. Koźłówek) od zaraz, na okres 1-2 lat. Oferty 30933 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SWINUJSCIE! Superkomfortowe, spółdzielcze M-4, 2-pokojowe, z telefonem — zamienię na podobne w Krakowie lub Wieliczce. Oferty 30722 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RZESZÓW! Mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, balkon, telefon, I piętro — zamienię na Kraków. Oferty 30723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE panienki pracujące poszukują samodzielnego pokoju w centrum. Oferty 30995 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRĄDNIK Czerwony! M-2, 33 m², duża kuchnia, pokój, loggia, superkomfortowe — zamienię na 3-4 pokoje w budownictwie międzywojennym. Oferty 32210 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SWINUJSCIE! Superkomfortowe, spółdzielcze M-4, 2-pokojowe, z telefonem — zamienię na podobne w Krakowie lub Wieliczce. Oferty 30722 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RZESZÓW! Mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, balkon, telefon, I piętro — zamienię na Kraków. Oferty 30723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE panienki pracujące poszukują samodzielnego pokoju w centrum. Oferty 30995 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRĄDNIK Czerwony! M-2, 33 m², duża kuchnia, pokój, loggia, superkomfortowe — zamienię na 3-4 pokoje w budownictwie międzywojennym. Oferty 32210 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SWINUJSCIE! Superkomfortowe, spółdzielcze M-4, 2-pokojowe, z telefonem — zamienię na podobne w Krakowie lub Wieliczce. Oferty 30722 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RZESZÓW! Mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, balkon, telefon, I piętro — zamienię na Kraków. Oferty 30723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE panienki pracujące poszukują samodzielnego pokoju w centrum. Oferty 30995 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRĄDNIK Czerwony! M-2, 33 m², duża kuchnia, pokój, loggia, superkomfortowe — zamienię na 3-4 pokoje w budownictwie międzywojennym. Oferty 32210 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SWINUJSCIE! Superkomfortowe, spółdzielcze M-4, 2-pokojowe, z telefonem — zamienię na podobne w Krakowie lub Wieliczce. Oferty 30722 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RZESZÓW! Mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, balkon, telefon, I piętro — zamienię na Kraków. Oferty 30723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE panienki pracujące poszukują samodzielnego pokoju w centrum. Oferty 30995 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRĄDNIK Czerwony! M-2, 33 m², duża kuchnia, pokój, loggia, superkomfortowe — zamienię na 3-4 pokoje w budownictwie międzywojennym. Oferty 32210 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Gry LAJKONIKA w LIPCU wszystkie premiowane!

PREMIE PIENIĘŻNE I RZECZOWE zapewnione w dotychczasowej formie i wysokości w Dużym i Małym Lajkoniku do I stopnia wygranych i do 5-, 4-, 3-cyfrowych końcówek banderol. W najbliższą niedzielę pierwsze atrakcje z lipcowej serii!

w DUŻYM LAJKONIKU

Gdyby nie pomoc przedsiębiorstw...

Nowa Huta pragnie utrzymać opinię najsłabszej dzielnicy Krakowa, chociaż prawdę mówiąc przychodzi jej to z coraz większym trudem. Zarówno MPO, jak i Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni nie dysponują obecnie odpowiednią ilością sprzętu zmechanizowanego. Ponadto jest on już mocno zdezaktualizowany.

W tej sytuacji z pomocą przysiężają nowohuckie przedsiębiorstwa, które dostarczyły do porządkowania osiedli własnych samochodów. Tylko dzięki tej współpracy udało się doprowadzić do estetycznego wyglądu większości skwerów i zieleńców oraz terenów przyzakładowych. Wiele natomiast pozostawia do życzenia wygląd przystanków autobusowych, tramwajowych oraz torowisk, gdzie nie usunięto do tej pory zimowych (!) śmieci.

Krakowskie Restauracje Dworcowe najlepsze w kraju

Przedsiębiorstwo Restauracji Dworcowych „Wars” w Krakowie zajęło, drugi rok z rzędu, pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim. Swoją sukces „Wars” (nie ten, który prowadzi wagony sypialne) wywalczył na 12 dworcach i przystankach, gdzie dysponował 42 restauracjami, barami i bufetami oraz 32 punktami małej gastronomii. Pierwsze miejsce było efektem największego w kraju wzrostu obrotów — do 182 mln zł w roku ub.

O nielatywnej pracy „Warsu” świadczy m. in. fakt, że w sezonie przewija się przez Dworzec Główny w Krakowie ok. 130 tys. ludzi na dobę i spora część z nich korzysta z usług gastronomii dworcowej, a latem na samym tylko Dworcu sprzedaje się do 40 tys. butelek napojów dziennie. O poprawie obsługi na dworcach świadczy też zmniejszenie się ilości skarg o 34 proc. oraz przyznawanie restauracji „Dworcowej” „Srebrnej Patełki” w konkursie IMT.

Wzrosta sztafeta przechodzącego kierownictwa KRD „Wars” z dyr. Zbigniewem Obranieckim na czele dokonał

Nowy, ładny sklep

Przy Grodzkiej 34/36 tykają zegary

Krakowowi przybyła nowa placówka handlowa i to z prawdziwego zdarzenia. Jest nią otwarty przy ul. Grodzkiej 34/36 sklep z zegarkami i zegarami. Patronat nad sklepem objęły Zakłady Maszyn Biurowych Predom-Metron z Torunia specjalizujące się w produkcji tzw. zegarów domowych, a więc ściennych i stojących z napędem sprężynowym i elektrycznym.

Zakłady produkują 70 typów zegarów i jak zapewnili nas przedstawiciele dyrekcji w sklepie przy ul. Grodzkiej będzie można kupić najbardziej poszukiwane przez klientów czasomierze. Tu bowiem prowadzony będzie stały sondaż opinii klientów po to, by rozstrząsać w tym czego poszukują oni najczęściej i by w tym kierunku rozwijać produkcję.

Na razie sporo jest zegarów kuchennych, zresztą bardzo ładnych. Sklep mieści się w ładnym lokalu z godziwym zapleczem. 5-osobowym personelem w całości żeńskim, kieruje Maria Jasinska, długoletni pracownik tej branży.

Od 15 bm. w placówce zatrudniony będzie także zegarmistrz wykonujący drobne naprawy i sprawujący prawidłowe „chodzenie” sprzedawanych zegarów. Niewątpliwie wzajemne kontakty między placówką handlową a zakładem produkcyjnym zacieśni fakt, iż zakład szroflę będzie pracownikami tej branży.

Sklep jest placówką WPHW Oddział Obrótu Artykułami Sportowo-Turystycznymi. Już od najbliższego piątku zaprasza swych klientów.

(bog)

STUDENCKA AKCJA LATO'80

Wakacyjna praca żaków w Krakowie i gdzie indziej

W najbliższy piątek, w Krakowie, odbędzie się centralna inauguracja Studenckiej Akcji Letniej. Podobnie jak w latach ubiegłych przygotowano program wakacyjnego wypoczynku żaków. Będzie to wypoczynek czynny, w ramach najrozmaitszych akcji, studenci pracować będą na rzecz miast i zakładów pracy. Największymi przedsięwzięciami będą: Akcja Kraków i Akcja Przemysł.

W akcji krakowskiej prowadzonej przez Zarząd Krakowski SZSP weźmie udział ogółem 2400 osób (z 15 uczelni polskich i jednej jugosłowiańskiej), które pod kierunkiem 70 naukowców skoncentrują się na realizacji programu naukowego. Pozostali podejmą pracę fizyczną, pracując przede wszystkim przy odnowie zespołów zabytkowych naszego miasta.

W akcji przemysłowej, której organizatorem jest Rada Uczelniana Politechniki Krakowskiej udział zapowiedziało 2 tysiące

studentów. Program opracowany został wspólnie z władzami Przemysłu i obejmuje prace przy rewaloryzacji i modernizacji starówki, realizacji programu mieszkaniowego, rozwoju turystycznego regionu itp.

Z większych przedsięwzięć wymienić należy: Akcję Tarnobrzeg, organizowaną przez Radę Uczelnianą SZSP Akademii Górniczo-Hutniczej. Uczestniczyć w niej będzie 230 osób, zatrudnionych zwłaszcza przy eksploatacji siarki. Akcję Gorlice prowadzoną już trzy lata przez Radę Uczelnianą SZSP Uniwersytetu Jagiellońskiego, której uczestnikami będą członkowie 12 kół naukowych, m.in. Politechniki Łódzkiej i Akademii Rolniczej z Poznania.

Poza tym studenci podejmą prace w Tarnowie, Myślenicach, Żywcu. Warto zaznaczyć, że obok prac o charakterze użytkowym studenci prowadzić będą działalność kulturalną dla mieszkańców miast, na rzecz których podjęto letnią akcję. (ms)

Przypominamy

„Wicek i Wacek” u Kolejarzy

Na scenę Teatru Kolejarskiego ZKK w Krakowie ul. Bocheńska 7 wchodzi w sobotę, dnia 5 lipca komediodramat w czterech aktach „Wicek i Wacek” Zygmunta Przybylskiego w adaptacji Zdzisława Skowrońskiego. Reżyseria Józef Parużnik. Ta arcywesoła komediodramatyczna gra będzie w lipcu w każdą sobotę i niedzielę.

W zabytkowej Kopalni Soli w Wieliczce

Powoli, ale konsekwentnie prowadzone są prace zabezpieczające

(Dokończenie ze str. 1)

bezpieczenia komór Warszaw i Witos, a konkretnie odwiercony już został otwór podszadkowy na powierzchni ziemi i przygotowywana jest droga, która wytransportowany zostanie na powierzchnię z komór Witos żużel. Wyjaśnić tutaj należy, że ów żużel w swoim czasie znalazł się w kopalni jako materiał podszadkowy. Po kilku latach okazało się, że jego obecność ma bardzo niekorzystny wpływ na stan wyrobisk i zamiast zabezpieczać zwiększa stopień ich degradacji. Na tym

drobnym przykładzie dość mocno widać, z jaką odpowiedzialnością i ostrożnością muszą być podejmowane wszelkie decyzje dotyczące zabezpieczenia.

Dla zabezpieczenia Kopalni przed wodą, która dla złóż soli jest wrogiem numer jeden, zakończono wypełnianie materiałem podszadkowym zespołu komór im. M. Fornalskiej oraz zbiornika Schreister 1. Obecnie podszadza jest stara hala pomp oraz zbiornik solankowy Schreister 2. Trwają też prace przygotowawcze do operacji podszadzania tzw. zespołu komór Z. Składają się na nie m. in.: przebudowa wyrobisk (przebudowano już 2300 metrów wyrobisk chodnikowych) oraz likwidacja wycieku solanki w komorze Z-32.

W ramach prac zabezpieczających w sposób bezpośredni trasę turystyczną, muzeum i sanatorium wykonuje się kotwienie oraz torkretowanie stropu i ociosów komór Michał-Saurau i Warszawa. Operacje te polegają na spinaniu ścian za pomocą specjalnej siatki i kotw wykonanych z tworzywa sztucznego oraz maskowanie tego wszystkiego przez nakładanie mieszanek, która do złudzenia przypomina swoją fakturą naturalną powierzchnię solnego wyrobiska. Wzmocniana jest również obudowa w komorach Appelshoffen i w podłuzi o tej samej nazwie na poziomie VI.

Systematycznie prowadzone są pomiary odkształceń pozi-

omych i pionowych w rejonie komór im. M. Fornalskiej oraz czynnego i projektowanego sanatorium, mierzone są też wychylenia wieńców wyrobisk oraz co kwartał badany jest stan wyrobisk górniczych w zabytkowej części Kopalni (poziomy I-III). Prowadzone są też pomiary odkształceń powierzchni znajdującej się nad Kopalnią.

Na zakończenie przyjąta została uchwała określająca zadania oraz kierunki prac Zespołu na najbliższy okres czasu. Wśród wielu jej punktów znalazły się również założenia prowadzenia prac poszukiwawczych, mających na celu znalezienie nowych, prawdopodobnie istniejących jeszcze w Kopalni grot wypełnionych przepięknymi kryształami chlorku sodu. (jb)

Letni salon muzyki kameralnej

W ramach programu kulturalnego studenckiej „Akcji Kraków” odbędzie się dzisiaj i jutro o godz. 21 na dziedzińcu Śródmiejskiego Ośrodka Kultury ul. Mikołajska 2, koncerty w wykonaniu zespołu muzyki dawnej „All Antico” z Katowic. W programie: antologia kodeksu z Głogowa z XV w., madrygały włoskiego renesansu i koledy polskiego renesansu. Bilety w cenie 10 zł, do nabycia na godzinę przed koncertem. (ms)



Jeśli ilość samochodów na parkingach — a nie tylko pogoda — przyimiemy za miernik sezonu turystycznego, możemy powiedzieć, iż mamy już pełnię sezonu... Fot. Jadwiga Rubiś

KIEDY Co KIEDYgdzie Co gdzie? KIEDY

3	CZWARTEK
LIPCA	Jacka Anatola

Teatry

Modrzejskiej 19.15 Lot nad kukuliem gniazdem. Kameralny 19.15 Wiśniowy sad.

Kino

Kijów 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. l. 15). Uciecha 15.45, 18 Corleone (wl. l. 18), 20.15 Straceńcy (USA l. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Konwój (USA l. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atene (ang. l. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Idealna para (USA l. 15). Mł. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Lęk wysokości (USA l. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Zwolnienie warunkowe (USA l. 18). Świt (os. Teatrulne 10) 15.45, 18, 20.15 Ale kino (USA l. 15). Mała sala 15. 17, 19 Podróż (wl. b.o.). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Prom do Szwecji (pol. l. 15). Mała sala 15, 17, 19 Szantaż (ang. l. 18). Kultura (Rynek Gl. 27) 14, 16, 18, 20 Śmierć i pościg (fr. l. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Dzień weselny (USA l. 15). Związki (ul. Grzegorzewska 71) 16 Wódz Prusów (radz. b.o.). 18, 20.15 Zwolnienie warunkowe (USA l. 15).

Telewizja

CZWARTEK I: 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektów. 16.15 Dziennik. 16.30 Wakacje w kręgu rodziny. 17.35 Przebieg St. Gama. 17.55 Żołnierze ogniowego frontu — rep. wojskowy. 18.20 Studio TV Młodych. 18.50 Dobranoc. 19. Le-karz radzi. 19.05 Turystyka i wypoczynek. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Van der Valk” — „Wróg” ang. film krym. 21.10 „Pegaz”. 21.55 Urok dawnych dni — przebieg lat międzywoj. 22.25 Forum korespondentów. 22.55 Dziennik.

CZWARTEK II: 15.50 Pr. dnia. 15.55 Latający Holender. 16.25 Jez. ros. kurs podst. 17 Popołudnie przys. i podróży — w pr. filmy. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 NURT — Pedagogika. 20.40 NURT — Pedagogika. 21.10 24 godziny. 21.20 „Czwartki Adrianny” — franc. film fab. 22.45 NURT — Pedagogika.

PIĄTEK I: 9 Teleferie — Cuda-czek — oraz Wakacyjne Kino Najmłodszych — filmy anim. 15.20 Pr. dnia. 15.25 NURT — Naucz. początk. 15.55 Obiektów. 16.15 Dziennik. 16.30 Wakacje w kręgu rodziny. 16.55 Na płockiej skarpie — XIV Fest. Folkloru w Plocku. 17.45 „Czterdziestolatek” — „Smuga cienia czyli pierwsze poważne ostrzeżenie” — film fab. TP. 18.50 Dobranoc. 19 Mag. bezpieczeństwa ruchu drog. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Studio Gama. 21.45 Wieczór profesorów — dysk. 22.25 Dziennik. 22.40 „Na golasa” — węg. kom. film.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (czw. 10—15, piąt. 10—15 i 16—18), „Wawel zaginiony” (czw. piąt. 10—15.30), Skarbce i Zbrojownia (czw. piąt. 10—15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (czw. piąt. 10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 3: Lenin w Polsce, Lenin a współczesność (czw. 9—16, piąt. 9—18 wst. wol.), Kr. Jadvia 41 (czw. piąt. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (czw. piąt. 8—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (czw. piąt. 10—18), Krzysztofor, Rynek Gl. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (czw. piąt. 10—14), Franciszkańska 4: Kraków w latach 1795—1914 (czw. 10—17, piąt. 9—15), Mikołajska 2: Odnowa Krakowa dawniej i dziś (czw. piąt. 11—18), Wieża Ratuszowa (czw. 9—15, piąt. 10—17), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: H. Siemiradzki, którego nie znamy (czw. 12—18, piąt. wst. wol.), 10—16, Dom Matejki, Floriańska 41: Twórcz. J. Matejki sprzed stu laty (czw. 10—16, piąt. 12—18), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pols. malarstwo i rzeźba do 1764 (czw. piąt. 10—16), Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (czw. 12—18 wst. wol.), piąt. 10—16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: M. Kratochwil — Malarstwo, rys., collage (czw. piąt. 10—16), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współczesna fauna Polski (czw. piąt. 10—13), Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Hut, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski, „Nigdy więcej” (czw. 14—18, piąt. 10—14), Etnograficzne, pl. Wolności 1: Pols. kultura lud., Biłatoria lud. Środek Wschodu (czw. piąt. 10—13), Przymat, Łobzowska 3: Wyst. absolwentów ASP — Stan robót (czw. piąt. 10—18), ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. fotografii K. Gieraltowskiego — Drukowane twarze (czw. piąt. 10—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Kontakt — od Kontemplacji do Agitacji (czw. piąt. 10—18), al. Róż 3: Tkaniny i rys. E. Seidler-Reiter (czw. piąt. 10—17), KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Grafika i rys. W. Kausch (czw. piąt. 11—19), Czytelnia: Wyst. fot. pt. „A Krakowski serce.” (czw. piąt. 11—19), Rydlówka, Tetmajera 28 (czw. 15—18, piąt. 11—14), Miedzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalina-gradu 13: Venus 80 (czw. piąt. 9—21), Kopalnia Soli (czw. piąt. 7—12 i 14—19), Muzeum Żubr. Krak., Wieliczka (czw. piąt. 8—13), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Człysty (czw. piąt. 10—14), Fotosalon, KDK, Rynek Gl. 27: Wyst. fot. „Ocalić — to nasz obowiązek” (czw. piąt. 14—20), Galeria 2, KDK, Rynek Gl. 27: Mał Z. Górczyńskiej (czw. piąt. 14—18), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: 8 Międzynarodowe Biennale Grafiki (czw. piąt. 11—18), RWA Ośrodek Cricot 2, Kanonicza 5: Idee Teatru Cricot 2 (czw. piąt. 11—18), Galeria Krzysztofor, ul. Szczepańska 2: Prace M. Pinińskiej-Bereś (czw. piąt. 11—17), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8—10: Ceramika H. Modrzewskiej-Nowosielskiej, Mał. i Cera-

(Dokończenie na str. 6)

Wakacje w Hutniku

Bogate plany przygotowań do jesiennych rozgrywek

WAKACJE w klubie sportowym to pojęcie dosyć iluzoryczne, przerwa na wypoczynek trwa bowiem zazwyczaj kilka, kilkanaście dni, poświęca się ją zwykle na leczenie posezonowych kontuzji, tak że na dobrą sprawę o takich prawdziwych wakacjach, z rodziną, w górach nad morzem lub nad jeziorami trudno marzyć. O tym co porabiają teraz sportowcy Hutnika rozmawiałem wczoraj z sekretarzem tego wielkiego klubu — mgr Aleksandrem BARNASIEM.

Oto w skrócie program wakacji poszczególnych sekcji:

Szczypiornicy bawią obecnie we Francji, uczestnicząc w turnieju w Miluzie. Zespół pojechał w osłabionym składzie, bez swego trenera, B. Fulary, który jest drugim trenerem kadry olimpijskiej oraz trójki czołowych graczy, powołanych do olimpijskiej reprezentacji — A. Kalużńskiego, J. Garpieła i W. Gawlika. Po powrocie do kraju, w połowie miesiąca, szczypiornicy będą mieli kilkudniową przerwę, a 23 lipca rozpoczną treningi, najpierw w Krakowie, od 5 sierpnia pojadą na zgrupowanie do Zakopanego. W dalszych planach, pod

koniec sierpnia mecze z Eintrachtem Kassel (RFN) i we wrześniu tradycyjny Puchar ZBoWiD-u w Nowej Hucie, prawdopodobnie z udziałem zespołów holenderskich, jugosłowiańskich i niemieckich.

Siatkarze ćwiczą już w Zakopanem, w sierpniu będą trenowali w Krakowie i w tym czasie rozegrają mecze z włoskim zespołem z Pescary. Potem pojadą na turniej do Kijowa, na początku września wezmą udział w zawodach w Peszarze a po powrocie udadzą się na zgrupowanie do Limanowej. Na razie w zespole brak olimpijczyka Malinowskiego. Udział w zajęciach bierze b. zawodnik mieleckiej Stali — Lewicki, który po rocznej karencji (minęła 13 czerwca) winien zostać w najbliższym czasie potwierdzony przez PZPS dla Hutnika. Wznowią także treningi po ubiegłorocznej aferze bracia Sańkowie. Co prawda nadal są zawieszeni w prawach zawodników, kary nałożonej przez klub nie cofnięto, ale pozwolono im ćwiczyć razem z kolegami Miejsny nadzieje, że utalentowani ci siatkarze zrozumieją niestosowność swojego postępowania i uczynią wszystko by wrócić w szeregi swego macierzystego zespołu.

Pilkarze, którzy w poprzednim sezonie dostarczali kibicom wielu zmartwień i uratowali się przed degradacją dopiero końcowym finiszem, mają przerwę po nerwowym okresie ligowych bojów. 10 lipca wznawiają zajęcia treningowe. Pierwszy etap przygotowań do nowego sezonu będzie miał miejsce w Trzyńcu

(CSRS) gdzie spędzą 10 dni w ośrodku tamtejszej huty, z którą HiL prowadzi od lat współpracę i wymianę wakacyjnych grup pracowniczych, a także sportowych. Po powrocie piłkarze będą trenowali w Krakowie lub być może pojadą na kolejne zgrupowanie do którejś z miejscowości naszego województwa.

Koszykarki przygotowują się do zagranicznego wояжу. W połowie miesiąca wyjeżdżają do Włoch, gdzie rozegrają zawody w Triście i Terboli. Po powrocie podopieczne K. Książka pojadą do Limanowej na zgrupowanie, a we wrześniu podejmować będą przybywające do Krakowa z rewizytą koszykarki z Triestu. II-ligowi koszykarze na razie mają przerwę, niebawem jednak wyjeżdżają na zgrupowanie do Limanowej.

Tyle w skrócie, najciekawszych wieści o planach wakacyjnych sportowców Hutnika. Personalnych zmian tak w kadrze szkoleniowej jak i zawodniczej raczej się nie przewidyje. Kilku sportowców wyraziło chęć gry w Hutniku, ale sprawy te są w sferze rozmów międzyklubowych i trudno dziś prorokować co z tego wyniknie. (I)

17. KRAKOWIAN w ekipie olimpijskiej

WCZORAJ Prezydent Polskiego Komitetu Olimpijskiego zatwierdził skład reprezentacji Polski na XXII Igrzyska Olimpijskie w Moskwie. Ekipa „biało-czerwonych” liczyć będzie 322 sportow-



Z górą 2 tysiące dzieci na starcie

W Gdowie rozpoczęła się XIII olimpiada młodzieży

DZIŚ rano na boiskach Gdowa rozpoczęła się XIII międzyszkolna olimpiada młodzieży urządzona przez Rejonowy Zakład Działalności Socjalnej CZSP w Krakowie pod hasłem „Przez Gdów do Moskwy”. Patronuje imprezie Zarząd Krakowski TPPR, a start w zawodach zapowiedziały reprezentacje 41 kolonii mających swe siedziby na terenie Polski południowej. Spodziewany jest udział z górą dwóch tysięcy dziewcząt i chłopców, którzy w trzynastu dyscyplinach będą rywalizować o palmę pierwszeństwa.

Dziś o godz. 10 rano rozpoczęły się już pierwsze zawody, oficjalne otwarcie imprezy nastąpi natomiast o godz. 15.45 na boisku Gdovii.

Sportowe emocje zaczęły się już wczoraj, kiedy pierwsze ekipy zjechały do gdowskiej „wioski olimpijskiej” — wielkiego miasteczka namiotowego usytuowanego w pięknym ogrodzie, starannie przygotowanego na przyjazd gości, przez organizatorów i władze miejscowości. Uroczystego otwarcia „wioski”, połączonego z wciągnięciem na

maszt okolicznościowej flagi dokonał naczelnik gminy mgr inż. Aleksander Cieżarek. Wcześniej miała miejsce druga ceremonia otwarcia, w nowo wybudowanym Domu Strażaka w Gdowie zaprezentowano pierwszym gościom specjalnie przygotowaną ekspozycję obejmującą z górą 200 rysunków dzieci z całej Polski, które brały udział w konkursie pod hasłem „Olimpiada — Moskwa 80”.

Telegraficznie

WIMBLEDON. Podczas turnieju tenisowego o mistrzostwo W. Brytanii W. Flibak przegrał w ćwierćfinale singla z B. Gottfriedem (USA) 4:6, 6:7, 2:6.

BIALA PODLASKA. Pierwszy etap kolarskiego wyścigu dookoła Polski zakończył się zwycięstwem T. Wojtasa (Polska II). Na czele klasyfikacji łącznej znajduje się I. Walczak (Metalowiec).

WARSZAWA. Zarząd PZPN podjął uchwałę w sprawie reorganizacji rozgrywek piłkarskiej III ligi. Od sezonu 1980/81 zostaną utworzone cztery grupy terytorialne, liczące łącznie 59 drużyn. Kraków będzie reprezentowany w tej klasie przez Garbarnię. Szansę na zakwalifikowanie się do III ligi ma jeszcze Gościbia Sulikowice, która walczyć będzie w barażach.

OSŁO. Dwa rekordy świata zostały ustanowione w czasie rozgrywanego tu mityngu lekkoatletycznego. Brytyjczyk S. Ovett przebiegł 1 milę w czasie 3.48,8 min., a jego rodak S. Coe — 1.000 m z rezultatem 2.13,40 min.

Wycieczki PTTK

KOŁO GRODZKIE PTTK urządza następujące wycieczki: górska (autokarem) w niedzielę 6 lipca — na trasie Przysłop — Jasień — Mogielnica — Szeżawa. Zbiórka uczestników przy ul. Asnyka o godz. 7. górska (kolejowa) w dniach 5 i 6 lipca pn. „Korbielów — Pilsko” na trasie Hala Miziowa — Lipowska — Romanka — Sopotnia — Jeleśnia. Zbiórka w sobotę, o godz. 5.45 na dworcu PKP w Pławowie.

Ponadto w dniach 12—13 bm. koło urządza wycieczkę pn. „Ziemia króśnieńska”.

Zgłoszenia i informacje w biurze Koła, ul. Warszawska 11.

NOWOHUCKI KLUB TURYSTÓW KOLARZY urządza w niedzielę — 6 lipca — wycieczkę „W lasy dubieńskie” na trasie Nowa Huta — Modlniczka — Rudawa — Dubie — Kraków. Zbiórka o godz. 8 na osiedlu Centrum B, blok nr 8.

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 5)

mika L. Nowosielskiego (czw. otw. 19, piąt. 11—19), Galeria Desy, św. Jana 3: Mal. T. Brzozowskiego (czw. piąt. 11—19).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunk. Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20—7), Ambulatorium Okulist. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-30, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice: 198, Sieciechówce, tel. Iwanowice 90, Dyżury szpitali:

Chir., Chir. dzieci., Urolog., Laryng., Okulist. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejolizacji.

Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), wizyty domowe (8—13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty: os. Jagiellońska bl. 1, tel. 856-25, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórz: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (całą dobę), Punkt Inf. Aptececznej, tel. 107-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pszrowskiego 94, Wrocławska 48/52, N. Huta, Centrum A bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Spółdzielni Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (16—23.30), tel. 235-78, 225-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia lek. ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 178-08 (9—19), Poradnia Przedmat. żeńska i Rodzinna — Rynek Gł. 6 I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17—19), Tel. Zaufania 371-37 (16—22), Miłocyn Tel. Zaufania 216-41 (całą dobę), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7—18), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawior 3, tel. 755-75 i 748-92 (7—23).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 17, Rynek Podgórski 9, Pszrowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od 9—19. Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku. Cyrk Wielki (Błonia) 19. Wesołe Miasteczko (Błonia) 14—

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka d.c. 18.20 Komunikaty. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert żywych. 19.15 Panorama pols. pios. 19.40 Kapela ziemi lubelskiej. 20.05 Wieczór w St. Gama. 21.05 Kron. sport. 21.15 Przeboje z Interst. dia. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Olsztyń na muz. antenie. 23 Wita Was Polska. 23.15 Koncert żywych od Polonii zagr. dla rodzin w kraju.

PROGRAM II

Wiadomości: 21.30, 23.30. 16 Śpiewają Nowi Singers. 16.10 Muz. pols. XX w. 16.40 Garduwa sprawa, albo przysłówia — fragm. prozy V. Vancussy, 17 Impresje jazz. 17.20 Nim się książka ukaze — W lochach Ferrary — fragm. pow. L. Elektorowicza. 17.40 Danc. — rep. lit. 18 Rodzinne muzykowanie. 18.30 Echo dnia 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19 H. Wieniawski — Ostatni co tak smyczkiem wodził. 19.40 Dźwięk. Plakat Reklam 20 St. Relaks. 20.20 Musica polonica nova. 21 L. Spohr — Kwintet c-moll. 21.40 Fest. piosenki choralnej. 22 Książki które na was czekały. 22.30 Wiersze W. Fabera. 22.40 Notatnik ze współcz. Z. Kucówny. 23.10 Utw. Mikołaja z Radomia. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Jazz.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 19.30, 22. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19 Kąty widzenia. 19.15 W kręgu gitary — G. Benson. 19.35 Opera tyg. 19.50 Ostatni statek z planety Ziemia — odc. pow. J. Boyda 20 Minimax. 20.45 W kręgu gitary — P. Metheny. 21 Reminiscencje muz. 22.08 Gwiazda siedmiu wiec. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 W kręgu gitary — Fr. Goya. 23 Album poezji pols. 23.05 W tonacji Trójki. 24 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 16.40, 22.55. 16.45 Kwadrans akadem. (Kr). 17 Z twórc. kameralnej Haendla — Concerto grosso D-dur (STEREO — Kr). 17.20 Z radiowej tonoteki jazzowej (STEREO — Kr). 17.55 Gospodarskie rozm. 18.14 Radio-reklama — Agrochem (Kr). 18.25 Postawy i wzory. 18.45 Prawdy i legendy pamiętników. 19 Zagadki geologii — Jak powstały góry. 19.15 Lekt. zw. franc. 19.30 J. Fr. Haendel — Uczta Aleksandra albo siła muz. (STEREO). 21.30 Starosądecki fest. muz. dawnej (STEREO). 22.15 Zapraszamy do dzungli. 22.35 Pomnikowe leggendy.

Szczypiorniski Krakusa w finale OSM

BARDZO dobrze spisali się młode szczypiorniski MKS Krakus podczas strefowych eliminacji do VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Zajmując drugie miejsce podopieczne Zb. Kobylarza zakwalifikowały się do finałów. Z czterech turniejowych pojedynków przegrały tylko jeden z Pałacem Młodzieży Tarnów 6:7, pokonały natomiast Dynów 16:10, Clepardię 20:8 oraz Beskid Nowy Sącz 18:10. I. Magierowska z Krakusa została uznana najlepszą bramkarką, a jej klubowa koleżanka G. Gorkowska — najlepszą zawodniczką.

ZAKOŃCZONE we wtorek trzydniowe zmagania tenisistów o mistrzostwo okręgu dowiodły, że nie jest najlepiej z tą dyscypliną sportu w naszym mieście.

Szczególnie smutne refleksje budzi fakt, że tacy zawodnicy jak Adam Nowak i Adam Cyganik mimo czterech krzyżyków na karku z dość dużą łatwością radzą sobie ze znacznie młodszymi rywalami. Pozostając z szacunkiem dla umiejętności obu tych panów trzeba zapytać co się dzieje z krakowską młodzieżą tenisową. Nie przekonuje bowiem tłumaczenie, że słaba forma jest wynikiem konieczności ciągłego uczestnictwa w turniejach i związanych z tym niewygodnych podróży. W światowym tenisie przecież obowiązują obecnie takie właśnie model czystych startów, co stanowi podstawę podnoszenia poziomu wyszkolenia. I pod takim kątem powinno przebiegać przygotowanie młodych graczy także i w Polsce. Bo inaczej ciągle będziemy w tyle i liczyć tylko na sukcesy Wojciecha Fibaka.

Krakowski tenis w odwrocie

swoją postawą młody Zbigniew Rzepka z Olszy. Lecz jak na ironię coraz głośniejsi mówią o jego wyjeździe z Krakowa. Ponoć lepsze warunki dla rozwoju kariery sportowej stwarzają mu działacze Budowlanych Katowice.

A tak na marginesie, zbyt lekką ręką pozbawamy się na rzecz innych ośrodków utalentowanych tenisistów. Nie tak dawno Górnika Wesoła zasiliło

małżeństwo Królickich i oboje święcą triumfy na krajowych kortach, gdy równocześnie ich b. klubowi — Nadwiślanowi grozi degradacja z I ligi.

Skoro już jesteśmy przy sprawach najbliższej krakowskiej sekcji, to trzeba dodać, że poważny niepokój budzi postawa Wojciecha Wojciechowskiego. Oficjalnie jego absencję motywuje się przewlekłą kontuzją, ale nie od dziś wiadomo, że marzy on o występach w jednej ze słaskich drużyn pierwszoligowych i to przyczyniło się raczej do występowania dolegliwości.

Większość uwag poświęciliśmy panom, nie wypadła nie wspomnieć o paniach. Ostatnio liczą się na arenie ogólnopolskiej, na razie w konkurencji juniorek, tylko dwie krakowianki Katarzyna Ślęczek i Marta Lech. Czas najwyższy, aby te rokujące nadzieje na przyszłość zawodniczek zaczęły wreszcie wygrywać ze starszymi rywalkami, aby efekty ich pracy treningowej były bardziej widoczne niż dziś. (js)

Wstał bez słowa nie ufając własnemu głosowi i sięgnął po listy leżące na biurku Dodd.

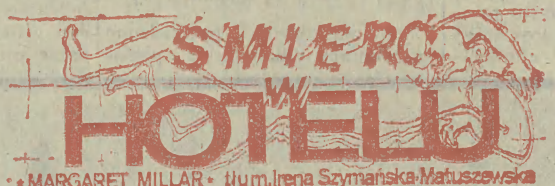
— Nie chciałem nikogo urazić — powiedział Dodd obojętnie przyglądając się drżącym rękami Gilla i narzmiłami żyłom na jego skroniach. — I mam nadzieję, że nie uraziłem.

— Do widzenia.
— Do widzenia, panie Brandon.
Tego wieczoru przy kolacji żona Dodd'a spytała:
— Jak dziś poszło?
— Fajnie.
— Piękna blondynka?
— To zdarza się tylko w powieściach, moje złotko.
— Bardzo się z tego cieszę.
— Pan Brandon nie jest ani piękny, ani blondynka. Ale zaciekał mnie.
— Czym?
— Ma problem. Myśli, że jego siostra została zamordowana przez swego męża.
— A ty co myślisz?
— Nikt mi nie zapłacił za myślenie — powiedział Dodd. — Na razie.

ROZDZIAŁ VIII

W niedzielę, dwudziestego ósmego września, w trzy dni po wizycie Gilla u Dodd'a, służąca Kelloggów, Gerda Lundquist, wróciła po miesiącu wakacji, które spędziła w Narodowym Parku Yellowstone.

Zadzwoniła do Ruperta z dworca autobusowego licząc, że skoro dziś niedziela i nie poszedł do biura, to może zechce po nią przyjechać. Nikt nie podniósł słuchawki, więc niechętnie wsiadła do taksówki. Wakacje nadszarpnęły jej finanse i nerwy także, zwłaszcza pod koniec, kiedy spadł śnieg i ludzie zaczęli tłumnie opuszczać park, zostawiając go na zimę niedźwiedziom, wiewiórkom i antylopom. Gerda marzyła o miłym mo-



mencie wypłaty pensji i o ciepłych, przytulnych wieczorach przed telewizorem, który Kelloggowie podarowali jej w ubiegłym roku na gwiazdkę. Telewizja działała na nią usypiająco i zdarzało się, że zasypiała oglądając program, a pani Kellog pukała cicho do jej drzwi i pytała: „Gerda, czy zapomniałaś zgasić telewizor?” Pani Kellog nigdy nie rozkazywała, nigdy nie wydawała poleceń. Zawsze pytała grzecznie „Czy zechciałabyś...” lub „Co myślisz o...”, jakby chciała okazać szacunek Gerdzie, która była starsza i miała więcej życiowego doświadczenia.

Otworzyła swoim kluczem drzwi do mieszkania i od razu poszła do kuchni, gdzie nastawiła wodę w czajniku na herbata i w garnuszku, żeby ugotować sobie jajka na miękko. Kuchnia była bardzo czysta, naczynia zmyte, zółw śniący, co świadczyło, że pani Kellog wróciła z Mekksyku. Pan Kellog okazywał więcej dobrej woli niż sprawności przy zajęciach kuchennych.

Czajnik zaczął szumić i Gerda zawróciła mu nuciąc starą piosenkę ze swego dzieciństwa w Minnesocie, której słowa od dawna zapomniała. Nie dosłyszała kroków Ruperta, ale uświadomiła sobie, że w kuchni coś się nagle zmieniło. Odrzuciła głowę i zobaczyła go w drzwiach hallu. Włosy miał potargane, a twarz i uszy zaczerwienione od wiatru, jakby biegł z Mackiem po parku.

Patrzył na nią w milczeniu przez parę sekund. Zdawało się, że nie może pojąć, kim jest i co robi w jego

domu. Wreszcie odezwał się bezbarwnym głosem bez cienia serdeczności.

— Dobry wieczór, Gerdo.
— Dobry wieczór panu.
— Jak było na wakacjach?
— Och, cudownie. Ale powiem panu szczerze, że dobrze jest wrócić do domu.

— I ja się cieszę, że wróciłaś.

Ale nie wyglądał na zadowolonego i Gerda zastanawiała się, czym mu się naraziła. Co ja takiego mogłam zrobić? Byłam w Yellowstone. E tam, po prostu jest w tym swoim humorze. Mało kto wie o jego humorach.
— Jak się ma pani Kellog? — spytała ostrożnie. — I Mack?

— Pani Kellog znowu wyjechała. Zabrała ze sobą Macka.

— Ale... — Czajnik zagwizdał ostrzegawczo. Gerda zacisnęła wargi i zajęła się kuchnią usiłując nie patrzeć w stronę drewnianego kółka za drzwiami kuchennymi, gdzie wisiała smycz Macka z welny w czerwono-czarną kratę. Czula oczy pana Kelloga jak wymierzone w jej plecy lufy dubeltówki.

— Ale co? Mów dalej, Gerdo.

— Nie chciałam nic powiedzieć. Zjadłby pan jajko, proszę pana?

— Nie, dziękuję. Jadłem kolację.

— Po tych wszystkich restauracjach człowiek ma ochotę na coś naprawdę domowego, jak jajko na miękko.

Skorupka jajka pękła i Gerda dodała szczyptę soli do wody, żeby białko nie wyciekło. Ręka jej drżała, trochę soli rozspadło się na kuchence i przez chwilę płomień gazu zmienił kolor z niebieskiego na pomarańczowy. Kółko drzwi wisiało smycz Macka. Mack jest dobrze wychowany, lepiej niż można, ale nikt go bez smyczy nie wyprowadzi na dwór z powodu ruchu na jezdni.

(Ciąg dalszy nastąpi) (24)